Nr. 243. Sobota, 24. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9 — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 października b. r. najmiłościwiej zamianować grecko-katolickich proboszczów i dziekanów: Grzegorza Kopyściańskiego w Snietnicy, Jana Leszczyńskiego w Komańczy i Marcelego Mikułowicza w Czanej, honorowymi kanonikami grecko-katolickiej kapituły w Przemyślu.

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego Józefa Kozika ze Strzyżowa do Krakowa, a kancelistów sądowych: Stanisława Markiewskiego z Brzostka do Wadowic, Hugona Pollaka z Niska do Andrychowa, Franciszka Zastawniaka z Dobczyc do Krakowa, Karola Motylewicza z Andrychowa do Strzyżowa, Bronisława Jedliczkę z Żywca do Krakowa i Jana Barcika z Wadowic do Krakowa, oraz zamianował kancelistami sądowymi: tytularnego wachmistrza żandarmeryi Sebastyana Kawalca dla Dobczyc; Stefana Juwelisa, sierżanta obrony krajowej, dla Ropczyc; podoficera rachunkowego 13 p. p, Jakóba Kleinberga, dla Niska; sierżanta 40 p. p., Józefa Lisowskiego, dla Mszany dolnej, i pomocnika kancelaryjnego, Stanisława Stanowskiego, dla Jaworzna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Sejm.

(39 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi generalnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w przedmiocie akcyi pomocniczej kraju z powodu klęsk elementarnych, zabrał głos p. ks. Szponder

Mowca wykazując, że proponowane przez komisyę budżetową fundusze na zasiłki i bezprocentowe pożyczki w obec strasznych rozmiarów tegorocznych klęsk elementarnych są niewystarczające, wyraził zdanie, że także wydziały powiatowe winny zaciągnąć pożyczki komunalne w Banku krajowym, celem przyjścia z pomocą ludności swych powiatów.

P. dr. Kozłowski w dłuższem przemówieniu podniósł przedewszystkiem, że ogólna szkoda, spowodowana tegorocznemi klęskami elementarnemi wynosi 147 milionów koron, z czego na samą Galicyę wschodnią przypada 45 milionów. Podstawą obliczenia były wykazy, nadesłane przez rady powiatowe. Suma przypadająca na tę część kraju jest dlatego tak nierówną w porównaniu z Galicyą zachodnią, gdyż nie wszystkie powiaty z Galicyi wschodniej nadesłały swe sprawozdania. Mowca wyraża jednak nadzieję, że gdy Wydział krajowy otrzyma dokładne sprawozdania, pomoc będzie sprawiedliwie rozdzielona. Inne kraje n. p. Czechy otrzymały w porównaniu z Galicyą daleko większą pomoc jedynie dlatego, ponieważ dokładnie wykazały rozmiary klęski. Należy się przeto starać, aby Wydziałowi krajowemu jak najprędzej zostały przedłożone żądane wykazy. W końcu wyraził mowca nadzieję, że także i Rząd przyjdzie ludności dotkniętej klęskami elementarnemi z wydatkniejszą pomocą.

Prezes Wydziału krajowego dr. Pilat wyjaśniał, że wykazy szkód z Galicyi zachodniej są dokładniejsze i ściślejsze dlatego, ponieważ szkody powodziowe łatwiejsze są do obliczenia aniżeli klęski elementarne spowodowane gradobiciem. Mowca zapewnił w końcu Izbę, że Wydział krajowy rozdzielać będzie zapomogi w całej Galicyi, tak zachodniej, jak środkowej i wschodniej, według najlepszej wiedzy i bez uprzedzenia, stosownie do rozmiarów klęski, zawsze w porozumieniu z wydziałami powiatowymi i władzami rządowemi.

P. Skołyszewski zarzucał, że sprawozdanie Wydziału krajowego o rozmiarach klęski jest niedokładne i wykazywał, że akcya ratunkowa, podjęta przez kraj i Rząd, aby przyjść z pomocą ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, jest niewystarczającą. Zdaniem mowcy należy się od Rządu domagać wydatniejszej pomocy, a akcya ratunkowa powinna być natychmiastowa, gdyż nędza, wśród włościan zwłaszcza, jest straszną. W końcu zapowiedział p. Skołyszewski, że w dyskusyi szczegółowej nad wnioskami komisyi budżetowej nietylko, że będzie domagał się upoważnienia Wydziału krajowego do zaciągnięcia pożyczki w wyższej kwocie aniżeli proponuje komisya, ale nadto żądać będzie także, by i wydziałom powiatowym wolno było zaciągać pożyczki komunalne w wysokości 1/3 części szkód, zrządzonych w danym powiecie.

P. Paszkowski odpowiadając na zarzuty niektórych posłów, że pomoc ze strony kraju jest niewystarczająca, oświadczył, że bardzo znacznej pomocy powinien dostarczyć Rząd centralny, który zaniedbaniem regulacyi rzek przyczynił się do powiększenia rozmiarów tegorocznych klęsk elementarnych. Z kolei omawiał p. Paszkowski szczegółowo kwestyę ulg taryfowych i podniósł, iż mimo, że wszystkie interesowane w kraju naszym czynniki dokładały najusilniejszych starań dla uzyskania jak największych ulg taryfowych, ulgi te nie odpowiadają obecnym potrzebom i są o wiele mniejsze, niż w roku poprzednim, w którym klęski elementarne nie dorównały obecnym. W dalszym ciągu krytykował mowca rozporządzenie ministeryalne, wydane co do ulg taryfowych i postawił cały szereg żądań, z któremi winien wystąpić Wydział krajowy do Rządu, aby akcya ratunkowa mogła być skuteczniejszą.

Do głosu zapisani jeszcze pp.: Bojko, Stapiński, Maryewski i Kramarczyk.

Na tem dyskusyę generalną zamknięto, poczem P. Marszałek krajowy o godz. 4·30 po południu zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

Sprawy sejmowe.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu komisyi wodnej obradowano nad wnioskiem p. Rutowskiego w sprawie wyzyskania siły spadku rzek w kraju i pozyskania na cel badań, potrzebnych w tym celu, kredytu w kwocie 10.000 kor. na rok 1904 tak, jak to komisya budżetowa w swym preliminarzu już uchwaliła. W rozprawach zabierali głos zaproszeni na posiedzenie profesorowie politechniki: Dzieślewski i Bodaszewski.

Komisya budżetowa na posiedzeniu wieczornem przyjęła sprawozdanie posła Rottera w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego z zamknięć rachunkowych fundacyi Stanisława hr. Skarbka za lata 1900 i 1901. Komisyjne sprawozdanie stwierdza zwrot ku lepszemu w administracyi tej fundacyi, znaczne zmniejszenie się zaległości itp. i wzywa władze nadzorcze by nie ustawały w dążeniu do coraz większego polepszenia administracyi. Komisya przedkłada sejmowi wniosek o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z zamknięć rachunkowych wspomnianej fundacyi za czas wymieniony, a zarazem o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby wymógł na zarządzie fundacyi ścisłe i dokładne wyjaśnienia przekroczeń preliminarzy, co do dochodów i rozchodów, jak i cyfr zwykłych z dochodów z dóbr fundacyi.

W komisyi przemysłowej uchwalono galicyjskiemu Związkowi przemysłowe-

---

55)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Dawniej, w czasie letargów, gdy wysilony umysł zasypiał, serce wraz z całem stadkiem chochlików wewnętrznych, przez organ ten unerwianych i ożywianych, szło na paszę, otwierało się dla barw i woni, tarzało się po kwiatach, owijało w puchy brylantowych pajęczyn, a następnie otrząsało z nich raźno, gdy nadeszła pora nowej szermierki dla odrodzonej myśli. W tym roku chochliki odmłodzenia nie zmartwychwstały we mnie i nie sięgnęły po eliksir życia. Wyginęły widać od żaru — czy też od chłodu. Serce otwiera się wprawdzie na barwy, i wonie, i echa, ale nie orzeźwia się i nie przejmuje już niczem. Zetknięte z migotliwą strugą życia. odstaje od niej, jak gdyby rzecz martwa.

W otoczeniu gór przepięknych, w powietrzu, nasyconem żywiczną wonią lasów, niosącem powiewy od krystalicznych wód Aaru i od berneńskich lodowców, nietylko nie znalazłem dotąd szukanego wypoczynku, lecz, przeciwnie, czuję w sobie bezustanne wzmaganie się jakiegoś ogólnego, męczącego mózg i nerwy, rozstroju. W tym stanie jestem nietylko z siebie, ale i ze wszystkiego, co mnie otacza, coraz bardziej niezadowolony i ulubionym niegdyś kątem świata rozczarowany. Tybyś powiedziała, rozpatrując moje wnętrze, że zanikają we mnie w brzydki sposób ostatnie ślady bliźniej pobłażliwości. I miałabyś słuszność. Podczas gdy cały świat błyszczący i szumiący teraz koło mnie niecierpliwi mnie coraz silniej, serce moje — znów powiadam: serce, — gdyż wy, ludzie, kochający się wzajemnie, posługujecie się najchętniej tym utopijnym symbolem, — serce moje zdobywa się raczej na jakąś nutę żalu, czy tęsknoty za tem, czego mieć nie może. Jest to oczywiście objaw nienaturalny i niezdrowy.

A właśnie na ciebie, kuzynko, spada znaczna część winy, że mi się tak rozstroiło serce Najniespodziewaniej w świecie błysnęłaś ku niemu zagadkową tęczą, dziwnie spojoną z kłosów pszenicznych, sośniny, tymianu.... potem na mgłach dalekich ukazałaś mu obraz mglisty borów i puszcz tajemniczych, a wśród nich sylwetki nieznanych domostw i nieznanych ludzi, a potem zakryłaś to wszystko perkunową chmurą i umilkłaś, i — zatarło się wszystko, — wraz z echem twego głosu, — może bezpowrotnie. Rzecz więc naturalna, iż serce, samo w sobie niemocne, zaniepokoiło się w stopniu szkodliwym tem pasmem dostrzeżonych widziadeł. Więc może mu się roją jakieś łąki świetliste, niwy zbożyste, gaje zieliste, jakieś mary i kształty, niepodobne do tych, które mu są znane, i może dla tego, nawet na szmaragdowej fali Aaru, nie chce bić tętnem rzeźwiejszem.... Czy ja wiem zresztą? Może mu się co przyśniło, — i teraz skupia się ono w zadumie nad czemś nieujętem i zniknionem? Któżby potrafił zdać dokładnie sprawę z wewnętrznych doświadczeń istoty tak do poznania trudnej, jak symbol uczucia, najniedokładniejszy z symbolów.

Dość, że Interlaken, wraz z całą swą sławą i z całem towarzystwem, przelewającem się przez jego gościnne progi, wydaje mi się coraz ckliwszem i nędzniejszem.

Niesmak i nuda; ckliwość i zniechęcenie; oto wyrazy, określające najtrafniej moją atmosferę. Łączy się z tem równocześnie przekonanie, że natura samego Interlaken nie gra tu żadnej szczególnej roli, że wszędzie, gdziekolwiek towarzysze moi rozbiją namioty, powtórzyć się musi nieomylnie ten sam akord czczości i nudy! Myślę, że gdybyśmy wszyscy, jak tu jesteśmy, zostali aniołami i mogli na środku dantejskiego raju rozłożyć się taborem, to jeszcze przed słońca zachodem wszedłbym dobrowolnie między duchy strącone i wyklęte, chociażbym miał później posyłać wzrok chmurny za utraconym rajem anielic. Nieuniknionem zdaje się tu być krążenie raz, lub dwa razy na dobę po głównej alei, w czasie koncertów, gdy wokół tłoczą się gromady zwykłych Abderytów, chciwych muzyki, sąsiedztwa słynnej góry, a nadewszystko widoku Abderytów uprzywilejowanych. Ci ostatni, krążąc po słynnej interlakeńskiej alei, albo spoczywając wśród egzotycznych klombów, nie oddają się jednak rozkoszy doczesnego bytu całkowicie i bez reszty, jak mniema zapewne naiwna większość widzów. Owszem, spostrzegam, że zdolność łączenia pożytecznego z przyjemnem jest u bliźnich moich wielce rozpowszechniona, i że świat pracuje. Nikt nie przestaje myśleć o tem, że koło Fortuny należy toczyć naprzód, i czy to się znajdziemy na tłumnej, koncertowej przechadzce, czy przy zastawionym stole, czy w wagonie modnej kolei, grzebiącej się w zamarzłych podwalinach Jungfrau, wszędzie natrafimy na skrzętnych pracowników, kółkiem swem zatrudnionych.

Oto naprzykład uważam, iż ojciec mój nie pomija żadnej sposobności prowadzenia obszernych rozmów z pewnym wysokim dyplomatą, przybyłym tu z Berlina. A ze wzajemnego ożywienia wnosić mogę, że chodzi tu o nowy jakiś plan ojca, któryby nietylko korzystnym był dla obu zaprzyjaźnionych rządów, ale i obu panom przysporzył imienia wytrawnych polityków.

Uważam, że powabną Cleonę, która okrąża aleję w przeciwnym, niż my, kierunku, i krzyżuje się z nami w połowie drogi, oblega kilku młodych Francuzów, i że każdy z tych panów pracuje w myśl swych separatystycznych zamiarów.

W podobny sposób pracuje tuż przedemną inny, nieznany mi bliżej, pan, o imponujących plecach i krwistym karku, który w trzech, zdaje się, językach i — jak się zdaje — bez żadnego skutku, usiłuje rozruszać i rozgrzać nieprzystępną Oreadę, często małomówną i zamyśloną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mu przyznać na 1904 rok 42.500 koron subwencyi, a to 22.000 koron na agencye handlowe Związku, 6000 koron na ekspozytury handlowe w Wiedniu i 14.500 koron na biuro propagandy przemysłu krajowego. Wczoraj przyszła ta sprawa pod obrady komisyi budżetowej, a podniósł ją poseł Andrzej Lubomirski. Po dłuższej dyskusyi uchwaliła komisya dla Związku wyznaczyć prócz zwyczajnej subwencyi, wstawionej już do budżetu na rok 1904 w kwocie 15.000 koron, wstawić jeszcze jako nadzwyczajną subwencyę dalsze 15.000 koron, a na wniosek posła Milewskiego uchwalono polecić Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził badania co do skuteczności działania Związku przemysłowego i aby na tej podstawie przedłożył wnioski przy układaniu następnego budżetu.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Wiedeń, 23 października. W Sejmie dolno-austryackim podczas dyskusyi budżetowej przy rubryce „szkolnictwo" przyszło do hałaśliwej sceny.

P. Lueger omawiał sprawę dyscyplinarną nauczyciela posła Seitza i oświadczył, że Seitz nie jest godzien zajmować stanowiska nauczyciela. W skutek tego wywiązała się żywa wymiana słów między posłami chrześciańsko-socyalnymi, a p. Seitzem. Lueger oświadczył, że nie da się odwieść od przestrzegania dotychczasowego zwyczaju, żeby od każdego, kto chce być w Wiedniu nauczycielem, żądać słowa honoru, że nie jest ani socyalnym-demokratą, ani nie należy do partyi Wolfa i Schoenerera.

Wśród żywych oklasków na ławach antysemitów woła mowca: „Precz ze szkoły z takimi nauczycielami!" Następnie zwrócił się p. Lueger przeciw rozporządzeniu P. Ministra oświaty co do założenia czwartej szkoły wydziałowej, ponieważ to się sprzeciwia ustawie szkolnej i wkracza w kompetencyę Sejmu.

Namiestnik hr. Kielmansegg oświadczył, że w sprawie tej nie zachodzi żadna kolizya z ustawą ani wkroczenie w kompetencye Sejmu; rozporządzenie owo daje tylko zachętę, a nie zmusza do otwierania takich szkół. — W sprawie posła Seitza oświadczył, że w czasie prowadzenia śledztwa dyscyplinarnego p. Seitz został posłem, przez co uzyskał nietykalność. Kwestya zaś ta podczas trwania mandatu musi być odroczona.

P. Seitz zarzucił partyi rządzącej w Sejmie reakcyę na polu szkolnictwa.

P. Gersmann polemizował z Namiestnikiem w sprawie p. Seitza, przyczem ponownie przyszło do zajść między antysemitami a p. Seitzem.

W końcu przyjęto budżety na lata 1903 i 1904.

Opawa, 23 października. Poseł Michejda wygłosił na wczorajszem posiedzeniu Sejmu szląskiego mowę, w której żądał, aby lekarze w szląskich szpitalach krajowych rozumieli również język swoich pacyentów. Mowca wykazywał, że jestto jedyny sposób zapobieżenia nieporozumieniom, które w chorobach mogą doprowadzić do katastrof. Tylko wówczas, jeżeli lekarz rozumie język pacyentów, może być mowa o zaufaniu ludności. Wydział krajowy szląski powinien starać się o to, by nie wykluczano wyłącznie i systematycznie lekarzy czeskich i polskich od służby w szpitalach krajowych szląskich, przeciwnie powinien dbać o to, by lekarze swoją wiedzę fachową uzupełniali znajomością języka ludności, nad której zdrowiem powinni czuwać. Lekarze zamianowani przez Wydział krajowy, powinni zaprzestać w zupełności agitacyi politycznej w sposób obrażający uczucia obywateli innych narodowości. Powinni oni zachować się z godnością i odpowiednim ich stanowi taktem.

Mowa p. Michejdy wywołała burzę wśród Niemców, nie umieli oni jednak argumentami rzeczowymi zbić wywodów posła polskiego.

Praga, 23 października. W Sejmie czeskim prowadzili wczoraj posłowie niemieccy w dalszym ciągu obstrukcyę, żądając imiennych głosowań, przerw i t. p. W końcu okazał się brak kompletu i posiedzenie zamknięto. Posłowie Baksa i Kalina wołają: „hańba!", czyniąc konstytucyjną wielką własność odpowiedzialną za brak kompletu. Następne posiedzenie we wtorek, 27 b. m.

Praga, 23 października. Komitet wykonawczy młodoczeski, po referacie p. Strańskiego o konferencyi z dr. Koerberem w sprawie reformy ordynacyi wyborczej na Morawii, jednomyślnie stwierdził, że w stosunku posłów czeskich do rządu dr. Koerbera nie nastąpiła żadna zmiana przez to, że posłowie czescy sejmu morawskiego wyrazili gotowość brania udziału w sprawie reformy wyborczej, ponieważ według zapatrywania czeskich posłów na Morawii akcya taka nie jest w żadnym związku ze stanowiskiem wszystkich posłów czeskich do Rady państwa względem obecnego rządu.

Praga, 23 października. Parlamentarna komisya klubu młodoczeskiego, wspólnie z agraryuszami i Staroczechami odbyła posiedzenie, na którem uchwalono, aby pod względem porządku dziennego w niczem nie ustępować w obec żądań Niemców.

Berno, (Morawa) 23 października. Przy wyborze zastępcy dyrektora Banku hipotecznego zażądał p. Sileny, aby ze względu na to, że dyrektorem jest Niemiec, zastępcą wybrano nie jak proponowano burmistrza Wiesera, lecz Czecha i zażądał w celu porozumienia się stronnictw, odroczenia tej sprawy.

P. Pospišil zażądał głosowania imiennego. Odroczenie odrzucono 43 głosami przeciw 38. Przy wyborze oddano 50 głosów, z czego 26 padło na Wiesera. Czesi poczęli wołać, że wybór jest nieważny, bo Sejm nie był w komplecie. Gdy wrzawa trwała długi czas, zarządził marszałek ponowne głosowanie. Czesi i partya środkowa opuścili salę. Oddano głosów 49, skutkiem czego dla braku kompletu posiedzenie zamknięto.

Pola, 23 października. W sejmie podczas odczytywania wniosków i interpelacyi zażądał p. Trinaislich odczytania pewnej petycyi. Marszałek nie zrozumiał żądania, wygłoszonego w języku chorwackim, i nie uwzględnił go, co wywołało burzliwą scenę między mniejszością a marszałkiem tak, że posiedzenie musiano przerwać. Po wyjaśnieniu nieporozumienia p. Trinaislich ponowił swój wniosek i zażądał imiennego głosowania nad nim. Wniosek odrzucono.

Podczas dalszych obrad przyszło ponownie do burzliwej sceny i przerwania posiedzenia, poczem na wniosek p. Bartola posiedzenie zamknięto.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 21 października.

(Lord Methuen w Wiedniu).

(i) Niecodziennego gościa przywiozły wczoraj pojazdy dworskie z dworca kolei Zachodniej do Burgu cesarskiego: jest nim lord Methuen, generał porucznik armii angielskiej, który przybył z Londynu jako wysłannik króla Edwarda, by wręczyć Najj. Panu buławę marszałka armii angielskiej. Wiadomo, że godność tę nadał Monarsze król Edward; obecnie przysłał król insygnia godności.

Nazwisko lorda Methuena nie jest obce pilnym czytelnikom gazet z lat ostatnich: był on jednym z wybitniejszych wodzów angielskich w ostatniej wojnie boerskiej a z tego tytułu mówiły o nim depesze dzienników niemal codziennie przez cały ciąg kampanii. Częściej były to doniesienia sensacyjne i — niefortunne, aniżeli pomyślne dla generała i dla armii angielskiej. W szczególności doniesienia o morderczej walce pod Moderriver w dniu 28 listopada 1899, zwłaszcza zaś o srogiej klęsce Methuena pod Maggersfontein (21 grudnia 1899) a pod koniec wojny o wzięciu lorda do niewoli przez wodza Boerów Deweta, który jednak znienawidzonego Anglika wspaniałomyślnie na wolność wypuścił, zaopatrzywszy poprzednio, o ile się w obozie boerskim dało, odniesione przezeń w walce rany — sprawiły w Anglii przygnębiające wrażenie. Źródłem tych niepowodzeń Methuena nie była nieudolność, lecz raczej zbyteczna pewność siebie, zanadto gorąca brawura i fantazya rycerska a przytem początkowo nieznajomość warunków walki. Methuen zresztą — jak się zdaje — nie jest wielkim strategikiem ani mistrzem taktyki wojskowej, — natomiast wyborny z niego kawalerzysta, dobry dowódca kawaleryi i dzielny a cięty oficer. To też, ilekroć szło o forsowne marsze lub o ważne a szybkie ruchy kawaleryi, jak n. p. słynny ów marsz do Kimberley, przez który — wykonywując jeden z obmyślonych przez Robertsa ruchów strategicznych, — Methuen przyczynił się do ubiegnięcia Croniego i do następnej kapitulacyi tego wodza Boerów; albo jak owe pochody wzdłuż i w szerz, na południe Transvaalu i Oranii, w pościgu za oddziałami powstańczymi, — Methuen był zawsze na miejscu i wywiązywał się doskonale z zadania.

Już przed wojną boerską odbył Methuen liczne kampanie. Ostrogi rycerskie zdobywał w r. 1873 na Złotem Wybrzeżu, walczył w r. 1874 z Aszantami, potem (w latach 1877—1881) był *attaché* wojskowym w Berlinie, w r. 1882, jako szef głównej kwatery brał udział w bitwie pod Tel-el-Kebir, w r. 1884 i 1885 dowodził kawaleryą w walkach w kraju Beczuanów. Dopiero jednak wojna boerska uczyniła nazwisko jego znanem zagranicą.

Pomimo niespełna 60 lat wieku, z czego 39 spędzonych w służbie wojskowej i w obozie, trzyma się wybornie, przedstawia typ wybitnie angielski a jako członek szlacheckiej, bogatej i do pierwszego towarzystwa w Londynie należącej rodziny, jest zarazem typem żołnierza-salonowca i ulubieńcem salonów londyńskich, w szczególności zaś także samego króla Edwarda.

Dzisiaj, na uroczystej audyencyi, wręczył lord przywiezioną przez siebie buławę Najj. Panu.

Rzym, 19 października.

(Z Watykanu. — Sekretaryat stanu. — Konsystorz. — Królowa Helena włoska).

Przyszły konsystorz papieski odbędzie się, tajny 9, a publiczny 12 listopada. Mgr Merry del Val, dotychczasowy prosekretarz Stanu, będzie mianowany na nim kardynałem, gdyż on to przeznaczony jest na następcę kardynała Rampolli dla prowadzenia interesów Stolicy Apostolskiej. Zdaje mi się, że wybór młodego mgra Merry del Val na to ważne stanowisko nastąpił głównie dlatego, że w dzisiejszych okolicznościach nie znalazł się kardynał, któryby chciał wziąć ten ciężar na siebie: ani Wincenty Vanutelli, ani Ferrata; a interesa dyplomatyczne piliły, aby interim zostało zakończonem. Merry de Val ma zaledwie 38 lat, urodzony z ojca Hiszpana a matki Angielki, jest synem byłego posła hiszpańskiego w Wiedniu a potem w Rzymie przy Watykanie. W każdym razie nominacya wywołała pewne zdziwienie, ale w Watykanie już wiedzą, że Pius X. ma własną wolę i sam wszystkie kwestye rozstrzyga. Co do naszych biskupów — gdyż w Królestwie Polskiem i w Rossyi jest kilka katedr opróżnionych — to wątpię, czy tym razem jeszcze zostaną mianowani. Zdaje się, iż oprócz wiadomych już translokacyj biskupa płockiego hr. Szembeka na metropolię mohilowską i barona Roopa z Saratowa na wileńską, innych zmian przed drugim konsystorzem, t. j. przed lutym i marcem nie będzie. Watykan nie może dosyć być ostrożnym w wyborze kandydatów, skoro Leon XIII. oddał prawo prezenty rządowi rossyjskiemu. Więc spieszyć się nie może. Również wymagać będzie jeszcze czasu kwestya biskupów polskich dla wychodźców naszych w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest ich przeszło dwa miliony. Zarząd Propagandy Wiary, od którego decyzya zależy, nie postanowi nic w tej kwestyi przed styczniem czy lutym. odpadają więc jako domysły pogłoski, jakoby polscy prałaci w Stanach Zjednoczonych mieli być dopuszczeni tymczasem tylko do wikaryatów generalnych, albo też, że już ma być przedstawioną lista kandydatów polskich na katedry biskupie, czy to w Chicago, czy też w Buffalo. To jest pewnem, że kwestya zaspokojenia słusznych żądań polskich katolików nie pójdzie tak łatwo, z powodu oporu biskupów amerykańskich irlandzkiego pochodzenia, których wpływy w Propagandzie były dotąd

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

III.

Helena budziła się zwolna, gdy weszła panna służąca, otworzyła story i zapaliła w piecu.

Z początku, nic sobie nie przypominała, doznając tylko nieokreślonego niesmaku, który jej ciężył i patrzyła na jasne umeblowanie dużego pokoju, nie poznając, gdzie się znajduje. Nagle, brwi zmarszczyła. Bolesne myśli obudziły się ostre, dokuczliwe, jak newralgia.

Codziennie doznawała takiej okrutnej niespodzianki, gdy musiała brać na siebie brzemię troski, zapomnianej we śnie.

Wstała z łóżka z pospiechem. Ona, która tak lubiła dawniej przydłużać swoją drzemkę i marzyć, patrząc w skrawek błękitu, na którym drżały drobne listki drzew, spieszyła się teraz, żeby co prędzej opuścić ten wspaniały pokój, w którym wszystko było jej obce.

Zbliżyła się do okna, ozdobionego różową zasłoną i spojrzała w ogród. Był smutny i ogołocony z liści, pomiędzy murami, jak w więzieniu. Pod mrocznem niebem drzewa, poruszając swojemi czarnemi gałęziami i pochylając się ku sobie, zdawały się udzielać sobie bolesnych zwierzeń. Kto wie? Może one rzeczywiście cierpiały na swojem wygnaniu, zdala od światła...

Zaczęła rozczesywać włosy, nie patrząc nawet w zwierciadło, na twarz swoją zamyśloną, bledszą jeszcze w bezsłonecznem świetle dnia tego.

Zmora nie ustępowała, dręcząc jej zbolałą głowę. I nie było to tylko widmo trupa, tak okropnie bladego z plamami krwi w około, ale zarazem cios odkrycia tylu niepodejrzywanych rzeczy.... Mój Boże, czyż to możebne?... Czyż człowiek najlepszy, pełen prawości, mógł się tak ukrywać, czy mógł kochać niegodną istotę do tego stopnia, żeby życia się pozbawić?...

Helena przypominała sobie filozoficzną uwagę ciotki: „Wszyscy mężczyźni jednakowi.... Twój ojciec, Jakób...." — i zadrżała ze wstrętu. Jeżeli na prawdę życie było takie brzydkie, lepiej uciekać od niego, pozostać samą, samą na zawsze.

Zastukano do drzwi. Spojrzała ze zdziwieniem na pocztę, którą jej przyniesiono.

Znowu zaproszenia.... i walki, żeby przekonać ciotkę, iż ona nie chce i nie może widywać się z ludźmi.... Był także ciężki pakunek, książki, przyrzeczone przez Vandasa, zapewne.... Zanim zdecydowała się otworzyć paczkę, długo przypatrywała się śmiałemu, krągłemu pismu, grubszemu nieco miejscami, jak gdyby pióro przyciskane było siłą, rozkazującą ręką. Właśnie tak, a nie inaczej powinien pisać ten dobry i energiczny człowiek....

Uśmiech złagodził jej rysy i uwydatnił się, gdy spojrzała na tytuły książek. Dobrze odgadł wszystko, co lubiła!... List był w pakiecie. Z wielką prostotą tłómaczył się, że w tej pierwszej posyłce znajdują się dzieła, które zapewne są jej znane i dodawał:

„Mam nadzieję że książki te przywrócą pani zamiłowanie do pracy, bez której żyć trudno i że w najkrótszym czasie wróci pani do pracowitego życia, jak we Florencyi... Nieprawdaż, że zechce pani posłuchać rady przyjaciela ojca pani, który jest tobie całkiem oddany?"

Czytała i odczytywała to ostatnie zdanie. Oczy jej łzami się zwilżyły...

„Bardzo jest dobry i rozumie mnie wybornie... myślała. Chcę mu być posłuszną"...

Przypomniała sobie nagle godzinę, pobiegła do gabinetu, gdzie marmurowa wanna wypełniała się wodą z hałasem i z rozkoszą zagłębiła się w ciepłą kąpiel.

Myślała ciągle o nim. Przypomniała sobie wczorajszą swoją z nim rozmowę i dziwiła się, że mogła być tak wymowną.. Jak mogła wyznać człowiekowi, widzianemu po raz drugi w życiu, tyle rzeczy, których nigdy nikomu nie mówiła? Zapewne dlatego, że przeczuła w nim człowieka lepszego, szczerszego i uczciwszego od innych...

Uśmiechnęła się znowu w poczuciu zadowolenia z chwili obecnej.

IV.

— Alež Heleno, zgromadzenie pań protektorek wcale nie ubliża żałobie... Słuchaj, chodź ze mną!... Chcę ci pokazać salę, w której jutro się zbieremy.

Helena westchnęła, a potem, zrezygnowana, poszła za ciotką przez szereg salonów i przez galerye obrazów, stykającą się z salą muzyczną, której jeszcze nie widziała.

Uderzyła ją surowa wspaniałość tej dawnej kaplicy gotyckiej, tak odmiennej od innych kościołów. Śmiałe łuki, koronki rzeźbione w kamieniu, tajemnicze światło padające z okien o bogatych a ciemnych barwach, nadawały temu przybytkowi cechę wielkości i skupionego spokoju.

Pani Mogard, przypatrująca się jej przez lornetkę, żeby nacieszyć się jej zdziwieniem, rzekła z dumą:

— Dobrze uczyniliśmy, nieprawdaż, chroniąc ten klejnot przed tymi, którzy klasztor zburzyli?... Jak widzisz, prawie nic nie zmieniłam...

Wskazała jej posągi świętych, po nad rzeźbionemi stallami, estradę z organem, i rzekła:

— Akustyka wyborna. Na tę zimę ułożyliśmy wspaniały i wesoły program.

Helena powściągnęła ruch niecierpliwy. Myśl o wesołych, światowych melodyach pod temi sklepieniami, przesiąkniętemi modlitwą, nadto przykrą jej była. Głęboko zamyślona, rozmarzona, usiadła i znieruchomiała wśród barwnych promieni spływających z okien.

Pani Mogard z dziecinną radością przeglądała przygotowania do posiedzenia. Stół dębowy, stalle, i górujący nad niemi tron przeoryszy, gdzie ona, przewodnicząca stowarzyszenia opieki nad nawróconemi dziewczynami z piwiarni, zasiądzie jutro.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeważające. Ksiądz Kruszka, jeden z delegatów, wysłanych przez Polaków z Ameryki, bawi w tym interesie znowu w Rzymie i wkrótce jedzie z powrotem do Ameryki.

Purpurę otrzymać mają, na przyszłym konsystorzu, oprócz Merry del Val'a, biskup Padwy Callegari, przeznaczony na patryarchę weneckiego i majordomus papieski Cagiano de Averedo.

Królestwo włoscy wrócą za dwa tygodnie do Rzymu, na zimę. Tutaj zrobiło miłe wrażenie, że królowa Helena była tak gorąco przyjmowana w Paryżu. Zarzucają jej wprawdzie w Rzymie, że nie jest dosyć królową, że jest zbyt prostą i przypominają, że królowa Małgorzata miała nierównie więcej majestatu. W istocie, królowa Helena nie jest ani bardzo ładną, ani majestatyczną, ale jej powiewna kibić nie jest bez uroku. Rysy twarzy są miłe, wyraz oczu sympatyczny. Wszakże król Wiktor Emanuel jest samą prostotą, demokratycznego usposobienia, tak jak jego dziadek Wiktor Emanuel II. Pożycie królestwa było zawsze szczęśliwe. Pierwsze cztery lata małżeństwa spędzili z daleka od dworu, wyjeżdżając często na wyspę Montecristo, na morzu Śródziemnem, gdzie prowadzili życie odosobnione. Kiedy korona spadła, w tak tragiczny sposób, na głowę Wiktora Emanuela III., skończyła się sielanka. Królowa Helena zanim została żoną następcy tronu, wyrzekła się w Bari, w katedrze św. Mikołaja, religii schyzmatyckiej i przeszła na łono katolicyzmu, odczytała tam, w kościele, w którym spoczywa nasza Bona Sforza, formułę wyrzeczenia się, trzymając gromnicę w ręku; potem, w kościele św. Maryi Anielskiej w Rzymie, zaślubioną została księciu Neapolu.

Można powiedzieć, że jest to dobrana para małżeńska, uszczęśliwiona dziś dwojgiem córeczek: Jolantą i Mafaldą. Jako dowód demokratycznego usposobienia króla, podają też szczegół, że podczas uroczystości paryskich, jakie się przed kilku dniami skończyły, Wiktor Emanuel III. podawał ramię pani Loubet, czego przedtem, żaden monarcha nie uczynił. Nawet car Mikołaj II. pomimo aliansu francusko-rossyjskiego szedł sam podczas przyjęć w Paryżu, za prezydentem Faurem, dającym ramię carowej.... Tak samo było i z prezydentem w Paryżu podczas wyjazdów na miasto. Cesarstwo rossyjscy siedzieli sami z tyłu powozu, a na przedzie siedział prezydent Faure. Pani Faure nie figurowała w pierwszych rzędach ale musiała zadawalać się skromniejszym kawalerem.

Po urodzeniu się pierwszej księżniczki, Jolanty, i po przyjściu na świat małej Mafaldy, królestwo — gdyż i żałoba po królu Humbercie już się była skończyła — zaczęli się częściej ukazywać. Przywrócono bale dworskie w Kwirynale, tylko, że król polecił znieść „kadryl honorowy", tańczony dotąd na balach przed rozpoczęciem ogólnych tańców. Król nie lubi tańców, pije mało wina, nie pali, jest dobrym pracownikiem, poważnym, i nadewszystko lubi pożycie rodzinne.

Jeżeli jeszcze będzie miał syna, następcę tronu, popularność jego stanie się zupełną. *D.*

Z Poznańskiego.

(Otwarcie Akademii poznańskiej. — Zmiana własności. — Nakaz wystąpienia z banków ludowych).

Otworzenie Akademii poznańskiej zapowiedziano na początek listopada. Lokal jest już wynajęty. Od samego początku będą czynne wszystkie cztery fakultety. Na wydziale filozoficznym będą dwa oddziały: przyrodniczy i historyczny. Pomimo, że wiele przedmiotów specyalnych będzie należycie uwzględnionych, ostatecznie Akademia nie będzie miała charakteru szkoły fachowej. Ma ona na celu według *Pos. Tag.* przedewszystkiem zaspokojenie potrzeb duchowych ludności niemieckiej Poznania, która się składa przeważnie z oficerów, urzędników i kupców. Zadaniem jej nie jest wydawanie dyplomów, lecz ma się ona stać ośrodkiem życia urzędowego i duchowego Poznania i Ks. Poznańskiego.

Dobra Grylewskie z przyległościami około 5000 morgów najprzedniejszej ziemi w powiecie Wągrowieckim, z okazałym starożytnym zamkiem, wielką parową gorzelnią, parowym młynem, cegielnią i t. d., należące do hr. Antoniego Potulickiego z Pruszkowa pod Warszawą — przeszły w cenie miliona marek na własność domu bankowo-komisowego Drwęski i Langner w Poznaniu.

W Grylewie, które tylko niespełna milę od Wągrówca jest oddalone, znajduje się kościół, szkoła i poczta, a obecnie przychodzi jeszcze dworzec.

Ponieważ Grylewo jest jedną z najstarszych siedzib Wielkopolskich, a przytem posiada wspaniałą rezydencyę, — przeto dobra te sprzedane będą o ile możności w całości i to jedynie osobie takiej, która da gwarancyę, że majętność ta nie dostanie się w ręce obce.

Należy się uznanie hr. A. Potulickiemu, że pomimo znacznie wyższej ceny podanej z innej strony, — oferty tej nie przyjął, dbając przedewszystkiem o to, ażeby majętność jego pozostała w rękach polskich, zwłaszcza, że Grylewo leży w samym środku kolonizacyi, obejmującej tam przeszło sto tysięcy morgów obszaru.

Pruski okólnik ministeryalny wzywa kompetentne władze, aby się postarały o to, iżby podwładni im urzędnicy (nauczyciele) zerwali ewentualne stosunki z polskimi bankami ludowymi i aby urzędnicy w ogóle nie zapisywali się na członków. Urzędnikom, którzy dla swoich stosunków finansowych nie mogą zaraz wystąpić z tych banków, należy wyznaczyć odpowiedni termin. Dodatek do pensyi (*Ostmarkenzulage*) ma owym urzędnikom ułatwić zerwanie stosunków z wymienionymi bankami.

Z Watykanu.

(Sprawa patryarchatu weneckiego. — Zmiany w nuncyaturach. — Merry del Val).

Z Rzymu donoszą: Rozmaicie komentowano fakt, że Papież Pius X, zatrzymał godność patryarchy weneckiego. Rząd włoski widział w tem tendencyę Watykanu do ustępstw, gdyż reprezentant papieski w Wenecyi musi otrzymać *exequatur* włoskiego rządu.

W kołach kardynalskich natomiast wiedziano dobrze, iż Papież nie może być równocześnie patryarchą, gdyby nawet na tem stanowisku dał się zastąpić przez wikaryusza. Ojciec św. miał sam wyrazić się, że „niepodobna być równocześnie kapelanem i feldmarszałkiem".

Jakoż stosując się do tej zasady, rozproszył Pius X. przed paru dniami wszelkie wątpliwości nominacyą biskupa Padwy, a swego serdecznego przyjaciela, monsignora Callegari patryarchą weneckim. Nominat wyniesiony zostaje równocześnie do godności kardynalskiej — otrzyma mianowicie purpurę już na listopadowym konsystorzu.— Tak więc Callegari zajmie miejsce kardynała del Sarto i ukochana przez Papieża Wenecya otrzyma reprezentacyę w Kollegium Świętem.

Słychać dalej, że monachijski nuncyusz Machi, któremu klimat niemiecki nie służy i który dla tego nie chciał objąć po Talianim nuncyatury niemieckiej, jeszcze za czasów Leona XIII., ma zostać nuncyuszem w Lizbonie, a stanowisko jego w Monachium zajmie msgr. delle Chiesa.

Z powodu nominacyi Merry del Vala piszą z Rzymu do *Timesu*: Pius X. nie lubi nikogo wtajemniczać w swe zamiary. Jakoż mianowanie nowego sekretarza państwowego w osobie msgr. Merry del Val było dla wszystkich niespodzianką. I największej zapewne był nią zdziwiony sam ów młody dostojnik, w którym skromność przewyższa nawet zdolności. Papież nie pomylił się prawdopodobnie, sądząc, że trudno o lepszego na tę godność kandydata. Zupełnie wolny od ambicyj, od osobistych sympatyj lub antypatyj, zamiłowany raczej w życiu naukowem niż dworskiem, posiada obok tego Merry del Val znajomość świata i ludzi. Jestto charakter nawskroś prawy i szczery — nic w nim nie masz niskiego. We Włoszech i w Anglii, gdzie znają monsignora Merry del Val, nominacyę jego powitano z żywem zadowoleniem.

Z francuskiej Izby deputowanych.

(*Telegram*).

Paryż 23 października. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu dep. Gauthier, wniósł interpelacyę w sprawie polityki rządu Zarzucił prezydentowi gabinetu p. Combes że nic nie uczynił dla demokracyi, tylko ograniczył wolność nauki.

Paryż 23 października. Kilku posłów nacyonalistycznych atakowało na wczorajszem posiedzeniu Izby ostro rząd, zarzucając mu, że wydaje kraj na pastwę zamętu, toleruje anarchistyczne demonstracye i pozwoli przy oficyalnych obchodach śpiewać pieśni międzynarodowe.

Prezydent gabinetu Combes oświadczył, że zamierza i nadal wspólnie z republikanami, działać przeciw reakcyi klerykalnej i monarchistycznej i nie wyrzeknie się metody polegającej na połączeniu wszystkich republikanów, aby zmódz i unicestwić wszelkie zamachy klerykalnej reakcyi. Mowca zarzucił liberalnym republikanom, że połączyli się z reakcyą i bronili kongregacyi. Zaznaczył, że nie bierze odpowiedzialności za odśpiewanie internacyonałki, gdyż dla niego pozostaje marsylianka nadal pieśnią oficyalną.

Omawiając zaburzenia w Armentières zaznaczył, że rabunki tamtejsze nastąpiły zupełnie niespodzianie. Minister stwierdza, że odkąd jest u steru rządu, nigdy nie dopuścił do rozlewu krwi. (Żywe oklaski na lewicy, wrzawa na prawicy). W sprawie zajść w Hennebont oświadcza, że jego zamiarem jest zapewnić swobodę wyznania i dodaje, że interpelantom nie szło o stwierdzenie prawdy, lecz o obalenie gabinetu.

W końcu oświadcza, że rząd zaraz po załatwieniu obecnego programu, przedłoży nowy program, zawierający projekt ustawy o 2-letniej służbie wojskowej, zniesienie lex Falloux i odebranie prawa nauczania kongregacyom.

Po długiej dyskusyi przyjęła Izba 332 głosami przeciw 233, akceptowany przez Combes'a porządek dzienny Sarriera, opiewający: „Izba pochwalając oświadczenie rządu, przechodzi do porządku dziennego".

KRONIKA

Lwów, 23 października.

— Sejmik relacyjny. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Szanownych wyborców do Rady państwa z okręgu miast Sambor-Stryj-Drohobycz, mam zaszczyt prosić, ażeby raczyli się zebrać dnia 24 b. m. w Drohobyczu o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej, dnia 25 b. m. w Samborze o godzinie 4 po południu w sali kasynowej i dnia 26 b. m. w Stryju o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej, celem wysłuchania mego sprawozdania poselskiego.

Lwów, 22 października 1903.

Prof. dr. G. Roszkowski.

— Z Łańcuta. Uzupełniając nasze telegraficzne sprawozdanie z pogrzebu ś. p. Alfredowej hr. Potockiej dodajemy, że po złożeniu zwłok do grobowca rodziny Potockich, odbyło się w salonach pałacu łańcuckiego przyjęcie wszystkich

---

39

JERZY.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy).

Na dworcu był wieczór majowy, świeży, niebo bez jednej chmurki, wisiało nad ziemią ciche, błękitne i gdzieniegdzie tylko rzadkiemi gwiazdkami utkane. Zoczywszy na rogu ulicy jakiegoś posłańca, szybko podążył Rossoliński ku niemu. Ledwie zbliżył się jednak, posłyszał...

— Padam do nóg jaśnie księciu panu...

— A bodajże cię wszyscy dyabli wzięli! — zaklął pod nosem młodzieniec, zrobiwszy w duchu uwagę, że nie zawsze popłaca być księciem i poszedł dalej. Znalazł wreszcie czego szukał. Przydybawszy nieznajomego posłańca, wyprawił go z odpowiednią instrukcyą, a pozbywszy się kłopotu, odetchnął głęboko z ulgą.

— *Bon* — nareszcie! — szepnął, a w myśli dopowiedział sobie równocześnie:—No, luby stryjaszek musi być na tamtym świecie zadowolony ze mnie; *que diable*, namordowałem się porządnie z tym owym Odro... Odrowąskim. — *Quel nom, ca ne passe pas par la gorge!* — dorzucił półgłosem uwagę.

W tej samej chwili opustoszałą ulicą miasta przejeżdżała na gumach kawalerska, niezajęta dorożka. Książę spojrzał na zegarek.

— W sam czas...— mruknął i skinął na stangreta. Wskoczywszy zaś do pojazdu, rzucił adres pierwszorzędnej restauracyi w stolicy, konie ruszyły ochoczo, po asfalcie rozległ się przyspieszony, bez hałasu kół, jednostajny tętent. Dorożka niebawem zniknęła, mignąwszy latarniami na zakręcie ulicy. unosząc młodego księcia, jadącego połączyć się z wesołem gronem ucztujących towarzyszy i przyjaciół, swobodnego, już całkiem dalekiego myślą od stryja-księcia, Odrowąskiego *e tutti quanti*.

X.

Na niebie szarzało...

Bladawy, niepewny półmrok przedświtu wpadał do wnętrza gabinetu Jerzego Odrowąskiego, prześlizgując się po meblach, ścianach i portretach, rozsiadał, kładł się na nich leniwie, odcieniami mdłego przedporannego światła napełniając cały pokój. Naprzeciwko otwartych drzwi do sypialni, z nietkniętą pościelą, pogrążonej w cieniu, na szerokiej otomanie, w pół leżącej pozycyi, spoczywał Jerzy i palił papierosa. Z pięć godzin już na jednem miejscu przesiedział tak nieruchomo w jakiemś nieokreślonem półodrętwieniu fizycznem i duchowem, poddawszy się niepodzielnie i całkiem ogarniającej go apatyi. Jak piorun z jasnego nieba ugodził w niego bowiem wczoraj lakoniczny bilet nieżyjącego księcia, zdzierając brutalnie swym głosem mściciela z poza grobu, zasłonę rzuconą chwilowo na przeszłość. Ptak ludzkiego szczęścia odleciał od Jerzego. Zrozumiał on, że niema dla niego szczęścia, że nie wolno mu sięgać po nie, jemu skazańcowi błędnego koła honorowego kodeksu. Cóż mu więc pozostawało? Umrzeć!...

Stojąc tak na rozdrożu swego życia, Jerzy nie spał przez noc całą, bijąc się z myślami, obojętny na wszystko dokoła. Stan jego zniechęcenia doszedł aż do tego stopnia, że nie chciało mu się nawet otworzyć listu, który przyniesiono mu z poczty wczorajszego wieczoru. Choć leżał na biurku, zauważył go dopiero niedawno, przed godziną. Jakiż list obchodzić go mógł teraz, po otrzymaniu od księcia biletu?... Co jednak mogło być w tym liście?... pomyślał.

Jerzy, sięgnąwszy po mały, leżący na biurku z perłowej masy nożyk, systematycznie rozciął kopertę, a wyjąwszy list rozłożył go i okiem rzucił na nagłówek.

Odrowąż 5 maja. Drogi kuzynie!

Temi słowy zaczynał się długi list, drobnem kobiecem pismem cały wypełniony. Jerzy widząc to, skrzywił się nieznacznie, obróciwszy ćwiartkę papieru, szybko spojrzał na podpis. — Odrowąska... — przeczytał. Więc jedyny krewny jego nazwiska umarł. Jerzy począł czytać list uważnie. W miarę, jak czytał, wyraz zobojętnienia i apatyi poczynał powoli znikać z jego twarzy, a natomiast budziło się współczucie, zainteresowanie się, żal, a w końcu całkiem już widoczne wzruszenie.

W wyrazach pełnych uczucia, serdeczności i żalu kuzynka jego, Marya Odrowąska, donosiła mu o śmierci swego męża, zamieszkałego w Poznańskiem. Artur Odrowąski zmarł nagle, pozostawiwszy żonę z kilkorgiem dzieci na czele powikłanych bardzo interesów. Z wieścią o jego śmierci, rzuciło się na biedną wdowę grono wierzycieli, męcząc ją bezlitośnie. W końcu kilku z nich do spółki wykupiło było prawie wszystkie zobowiązania, grożąc jej natychmiastową subhastacyą, oraz wyrzuceniem z rodzinnego zakątka. Kapitaliści niemieccy byli pewni wygranej i groźby ich były nie błahe. Popierało ich prawo, wspomagał nieprzebierający w środkach hakatyzm, popychał wreszcie potężniejszy od wszystkiego zysk, w nadziei ewentualnego odsprzedania majątku spółce kolonizacyjnej.

Bo rodzinne gniazdo Odrowąskich było w istocie wspaniałą rezydencyą. Lasy Odrowąża i wysoko postawione gospodarstwo czyniło zeń nie lada gratkę dla goniącej za zyskiem szajki spekulantów.

Nieszczęśliwa wdowa pisała:

„Widzisz więc sam kuzynie i odczuwasz zapewne, jak strasznem jest położenie moje obecne. Mój mąż, Artur, kochał cię bardzo, kochał prawdziwem przywiązaniem również i ojca twego, jego w młodości opiekuna; wspominał o nim ze łzami wdzięczności. Pojmiesz więc teraz, drogi kuzynie, moją śmiałość i odwagę, z jaką udaję się do ciebie teraz z błaganiem o pomoc przed wyzuciem z mienia, przed ruiną...

Przyjeżdżaj kuzynie!... Ratuj kobietę bezbronną w walce z hakatą i złymi ludźmi, a Bóg ci napewno to wynagrodzi. wdzięczność zaś moja i mych dzieci nie opuści cię do grobu, dozgonna, trwała pójdzie w ślad za tobą aż przed tron Przedwiecznego i odkupi ci niezawodnie w Obliczu Jego, na ziemi popełnioną może gdzie winę!...

Kończę list ten nadzieją, że nie zbędziesz mnie milczeniem, kuzynie, lub obojętnością, że nie odrzucisz mej prośby, zastanowisz się nad nią i ocalisz rodzinny Odrowąż, nie tylko jako krewny i Odrowąski, ale jako zacny obywatel kraju, dobry Polak i patryota!..."

Następował podpis i adres dokładny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

zebranych, a o godz. 3 zasiadło w dwóch salach blisko stopięćdziesiąt osób do obiadu.

JE. Roman hr. Potocki wraz z małżonką przyjmowali gości z tradycyjną w tych podwojach uprzejmością i gościnnością. Po obiedzie zwiedzała część zaproszonych wspaniały park łańcucki, cieplarnie i oranżerye, z którymi tylko rotszildowski Hoheberg równać się może.

Równocześnie goszczono także w zabudowaniach dworskich liczną rzeszę włościan, przybyłych ze wszystkich okolicznych wsi na pogrzeb ś. p. Alfredowej Potockiej.

Większa część zebranych opuściła pałac łańcucki wieczorem.

JE. Pan Namiestnik powrócił także wczoraj do Lwowa.

— **Wiece przemysłowe**, zwołane z inicyatywy Biura reklamy i rozpowszechnienia wyrobów krajowych przy Centralnym gal. Związku fabrycznym i krajowym Związku przemysłowym (Lwów, ul. Batorego 12), odbędą się w najbliższym czasie: w Buczaczu dnia 24 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali Rady miejskiej; — w Jaśle dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali „Sokoła"; — w Janowie dnia 24 b. m. o godzinie 6 po południu w sali hotelowej; — w Krakowie dnia 25 b. m. o godz. 4 po południu w sali „Sokoła"; — w Czortkowie dnia 26 b. m. o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej; — w Grybowie dnia 26 b. m.; — w Nowym Targu dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali „Sokoła"; — w Myślenicach dnia 28 b. m. o godzinie 1 po południu; — w Mielcu dnia 28 b. m. o godzinie pół do 7 w sali straży ogniowej; — w Dębicy dnia 29 b. m. w sali kasynowej; — w Radymnie dnia 29 b. m. o godzinie 3 po południu.

— **Pierwsze zebranie** towarzyskie członków „Czytelni akademickiej" odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, na które wydział członków swych najgoręcej zaprasza.

— **Z Kasyna miejskiego**. Zapowiedziane na piątek 23 b. m. przedstawienie amatorskie, odbędzie się w niedzielę 25 b. m. Bilety na niedzielę wydawać się będzie od piątku.

— **Konkurs.** Zarząd Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie ogłasza konkurs na projekty: 1. Oprawy wydawnictwa dzieł malarzy polskich p. t.: „Sztuka polska". 2. Kominka majolikowego wraz z armaturą, oraz pieca majolikowego. 3. Sygnatury bibliotecznej (ex-libris) do książek biblioteki Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie.

— **Kolej Lwów-Podhajce.** Wydział krajowy uchwalił przedłożyć Sejmowi sprawozdanie z wnioskiem o podwyższenie dotacyi krajowej na budowę kolei Lwów-Podhajce o 500.000 K., t. j. z kwoty 1,500.000 do wysokości 2 milionów koron. W ten sposób pozostałaby jeszcze kwota 350.000 K., którą mają pokryć strony interesowane.

— **Delegatami** Towarzystwa samopomocy lekarzy okręgu lwowskiego na nadzwyczajne walne zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa samopomocy lekarzy, mające się odbyć w Krakowie w dniu 1 listopada b. r., wybrani zostali: dr. Kadyi, dr. Mikołajski i dr. Moszkowicz.

— **Prezesem** Rady powiatowej trembowelskiej wybrany został jednogłośnie hr. Jerzy Baworowski z Ostrowa, poseł na Sejm krajowy. Zastępcą wybrany został Józef hr. Koziebrodzki z Podhajczyk.

— **Główny raport** oficerów rezerwowych odbędzie się dnia 4 listopada b. r. o godz. 9 przed południem w komendzie uzupełniającej okręgowej nr. 30 przy ul. Gródeckiej 8.

— **Wiec** urzędników poczt i telegrafów odbędzie się we Lwowie w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 4 po południu w sali wykładowej w głównym gmachu pocztowym. Na porządku dziennym: 1. Stosunki awansowe urzędników poczt. 2. Zmniejszenie czasu służby z 40 na 35 lat. 3. Urlopy i odpoczynek świąteczny. 4. Pragmatyka służbowa.

— **Wieczór Kościuszkowski** urządza w niedzielę, dnia 25 b. m., w sali własnej Stowarzyszenie „Skała".

— **Wydział** lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego zaprasza członków swoich na posiedzenie dorocznego walnego zgromadzenia, które odbędzie się w lokalnościach stawów Panieńskich w sobotę, dnia 7 listopada b. r., o godzinie 6 wieczorem.

Statutem oznaczony komplet wymaga obecności przynajmniej 24 członków. W braku tegoż, zgromadzenie to odbędzie się w najbliższych dniach bez względu na komplet.

— **W zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w III kwartale 1903 roku ogółem 807 wypadków.

Zakład załatwił w tym czasie 1124 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w III kwartale b. r.:

Ascendentom 1883 K. 06 h., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 16.667 K. 51 h., stale niezdolnym do zarobkowania 119.708 K. 83 h., wdowom 14.890 K. 44 h., sierotom 19.674 K. 18 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 2449 K. 44 h., tytułem kosztów pogrzebu 1249 K. 20 h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 7580 K. 3 h.

Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 2189 K. 49 h.

Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu III kwartału 1903 r. 186.292 K. 18 h.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych oraz wypłaconych już w I i II kwartale r. b. deklarowano lub nałożono z urzędu od 1 czerwca do 30 września 1903 r. tytułem opłat 461.738 K. 25 h.

— **Na gipsową sznurówkę** dla trzynastoletniej Zosi Różyckiej, złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: O. S. 1 K., M. R. 1 K., Właduś F. z Kęt 1 K., Zosia R. z Tarnopola 5 K. 3 h.; razem 8 K. 3 h.

Z komisyi zdrowotnej. Miejska stała komisya zdrowotna obradowała w tym tygodniu nad sprawą uwolnienia niezamożnych mieszkańców Lwowa od opłaty za przedsiębraną w ich mieszkaniach dezynfekcyę w razie pojawienia się choroby zakaźnej. Doświadczenie wielokrotnie bowiem pouczyło, że ponieważ dezynfekcya musi być opłaconą, ludzie ubożsi wszelkiemi siłami starają się zapobiedz przedsięwzięciu w ich domu dezynfekcyi. Komisya postanowiła więc przedłożyć Radzie miejskiej stosowny wniosek.

Prośbę Towarzystwa „Ruskiej lecznicy" o przedłożenie do c. k. Namiestnictwa podania o zezwolenie na otwarcie tej lecznicy, komisya sanitarna przyjęła z pewnem zastrzeżeniem; wobec bowiem istniejących już: polikliniki, ambulatoryów klinicznych, Towarzystwa ratunkowego, licznych bezpłatnych ambulatoryów u lekarzy prywatnych, — nie daje się *de facto* odczuwać potrzeba tworzenia drugiej lecznicy. W obec jednak przychylnej opinii fizykatu, który uznał i lokal i urządzenia za odpowiednie i nielicznych tylko zażądał uzupełnień, komisya zdrowotna dała również w tej sprawie swoje przyzwolenie, żądając między innemi, by tak zwany regulamin domowy ułożony był w językach polskim i ruskim.

— **Wiec akademicki**. Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj wieczorem odbył się w „Collegium novum" w sali Kopernika wiec akademicki w sprawie zajść na Uniwersytecie lwowskim. Przewodniczył akad. Michejda. Brało udział przeszło 100 słuchaczy i słuchaczek. Ze Lwowa przybył jako delegat Czytelni akademickiej akademik Stroński.

Po burzliwych obradach uchwalono rezolucyę, zaproponowaną przez akad. Smoleńskiego, opiewającą: „W obec faktu, że brutalne znieważenie osoby rektora Uniwersytetu lwowskiego przez studentów ruskiej narodowości jest czynem nie tylko w najwyższym stopniu uwłaczającym powadze Wszechnicy, lecz także przedewszystkiem z góry obmyśloną i planowo przeprowadzoną manifestacyą polityczną przeciw polskiemu charakterowi Uniwersytetu lwowskiego, młodzież Wszechnicy Jagiellońskiej zebrana na wiecu dnia 22 października b. r., potępia ów barbarzyński czyn i wyraża uznanie za stanowcze strzeżenie praw polskości rektorowi Uniwersytetu lwowskiego".

△ **Kronika policyjna.** Maszynę do szycia, wartości 300 K., skradziono wczoraj szewcowi Józefowi Wolbie. Maszynę miał zabrać w czasie nieobecności Wolby w mieszkaniu szlifierz Piotr Gross.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej**. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej odczytano rezygnacyę dr. Staniszewskiego z urzędu II wiceprezydenta miasta, z powodu objęcia urzędu w Kasie oszczędności m. Krakowa.

Rada uchwaliła wniosek nagły r. Miedniaka, aby magistrat wraz z Izbą handlową poczynił kroki, celem zapewnienia rękodzielnikom dostawy mundurów dla podurzędników i służby kolei państwowych. Dotychczas wykonywa je zakrajowy zakład więzienny, a miarę bierze jeżdżący po stacyach więzień pod eskortą dozorcy z bagnetem.

Uchwalono dalej list fundacyjny fundacyi ś. p. Ludomira Pruszyńskiego dla literatów polskich.

Na posiedzeniu tajnem toczyła się dyskusya w sprawie wyboru dyrektora wyższych kursów dla kobiet im. Baranieckiego. Wyboru nie dokonano z powodu braku kompletu.

— **S. p. Kazimierz Wiktor.** Piszą nam z Sanoka: Dwudziestego października b. r. umarł w Krakowie po krótkiej słabości Kazimierz Wiktor, najwybitniejszy obywatel ziemi sanockiej. Była to postać ze wszech miar wyjątkowa; zdolności i charakter zmarłego uprawniały go do zajęcia pierwszorzędnego stanowiska w społeczeństwie, ale skromność, która była znamienną cechą jego charakteru, a może także przywiązanie do ziemi sprawiły, że nie chciał nigdy oderwać się od roli i temu warstatowi pracy poświęcił wszystkie swoje siły. Człowiek złotego serca, a żelaznej pracy umiał sobie zdobyć w całej okolicy jednomyślne i bardzo gorące uznanie i ogólną miłość. Od szeregu lat nie było w ziemi sanockiej jednej sprawy ważniejszej, o którejby ś. p. Kazimierz Wiktor nie zabierał doradczego, bardzo często decydującego głosu.

Właściciel pięknego klucza zarszyńskiego, do którego należą majątki Zarszyn, Długie, Wróblik królewski, Wróblik szlachecki i Niebieszczany, gospodarował w nim znakomicie, a dla włościan, miał zawsze otwarte serce i dłoń pomocną. To też śmierć powszechnie przez włościan czczonego i kochanego dziedzica jest dla nich prawdziwym ciosem.

Zmarły liczył zaledwie 58 lat, a zgon jego osieroca sędziwą matkę p. Adelę z Czermińskich, oraz trzech synów Jana, Stanisława i Władysława. Żona ś. p. Kazimierza ś. p. Lucyna z Górskich wyprzedziła o parę lat śmierć męża. Pogrzeb odbędzie się w sobotę w Zarszynie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Czyżewski, emer. urzędnik kraj. Dyrekcyi skarbu, w 72 roku życia; — Jan Kazimierz Dąbrowski, krawiec, w 55 roku życia.

W Krakowie, Henryk Morgenstern, ogrodnik, w 71 roku życia.

W Brzesku, Faustyn Czajkowski, tamtejszy pocztmistrz.

W Czerniowcach, dr. Karol Reifenkugel, dyrektor biblioteki Uniwersytetu czerniowieckiego, w 57 roku życia; — Jakób Kohn, b. poseł na Sejm krajowy, w 82 roku życia.

— **Morderstwo z zemsty.** Z Jarosławia donoszą do jednego z tutejszych pism, że wczoraj w nocy zamordował rekrut Błądziński w koszarach 40 p. p. spiących swych przełożonych, plutonowego Drozda i freitra Sudola. Powodem zbrodni ma być zemsta.

— **Jubileusz tunelu.** Dnia 18 b. m. obchodzono uroczyście 20-letni jubileusz przebicia sztolni kierunkowej tunelu przez Arlberg w Przedarulanii. W uroczystości wzięli udział: P. Minister kolei Wittek, szefowie sekcyjni Lichařzik, Wurmb i Lilienau, radca Dworu Poschacher i inni. Zwiedzono tunel, szkoły okoliczne i miejsca wiecznego spoczynku tych osób, które zmarły przed 20 laty w czasie swej pracy przy budowie tunelu-jubilata. Przechadzka po nad tunelem nie doszła do skutku z powodu zasp śniegowych.

Uczestnicy jubileuszu wysłali depesze hołdu do Najj. Pana, oraz telegraficzne pozdrowienie do b. Ministra bar. Pino, który brał udział przed laty przy uroczystem otwarciu tego tunelu jako ówczesny Minister handlu.

— **Smiertelny wypadek na polowaniu.** Z Olsztyna telegrafują: Tutejszy bankier i właściciel browaru Dromtra, został zastrzelony przez nieuwagę jednego strzelca na polowaniu z chartami.

— **Z Pragi** donoszą: We Friedlandzie i w całym okręgu libereckim aresztowano przeszło 80 panien, mężatek i wdów, pod zarzutem zbrodni spędzenia płodu. Robotnik Lange, pochodzący ze Szląska pruskiego, miał pośredniczyć pomiędzy kobietami a akuszerkami.

— **Samobójstwo.** Z Tryestu telegrafują: Odebrała tu wczoraj sobie życie, wyskoczywszy z okna III piętra, żona dyrektora tutejszej poczty, Simlicha. Samobójczyni, jako studentka medycyny, usiłowała już była dwa razy odebrać sobie życie. Sądzą, że powodem rozpaczliwego czynu była mania samobójcza.

— **Wypadek w Tatrach.** Literat słowacki Hawlasa, gorliwy taternik, chciał tymi dniami dostać się na Krywań. Idąc lasem, wpadł w zastawioną na niedźwiedzie pułapkę, z której nie mógł się wydostać i całą dobę napróżno wyglądał ratunku. Nadszedł wreszcie leśniczy i myśląc, że to klusownik, chciał strzelić do niego. Hawlasa jednak miał jeszcze na tyle sił, że wytłómaczył leśniczemu sprawę, poczem został ze stępicy uwolniony, ale poniósł tak ciężkie skaleczenia, że mu musiano amputować nogę.

— **Nowa sekta**. W Rydze pojawiła się nowa sekta religijna, będąca odłamem baptystów. Sekciarze obchodzą soboty i na swych zebraniach sobotnich odbywają obrzędy „mycia nóg" i „pocałunku braterskiego". Obowiązani są oni składać dziesięciny ze wszystkich swych dochodów na rzecz kierowników sekty. Założycielami sekty są wychodźcy z Prus, którzy zyskują coraz więcej prozelitów wśród Łotyszów.

— **W Berlinie** powzięto myśl wzniesienia nowego wielkiego pałacu sztuk pięknych. Nowa sala koncertowa mieścić ma 5000 osób, a na estradzie 800 wykonawców dla dzieł orkiestrowo-choralnych. Do komitetu założycieli należą: Joachim, Ryszard Strauss, rzeźbiarz Lessing i malarz prof. Vogel. Nowy gmach, zawierający też liczne sale wystawowe i lokal restauracyjny, stanie w zachodniej części miasta.

— **Katastrofa kolejowa**. Z Pittsburga donoszą: Na kolei Wabash (prowadzącej z Chicago do Buffalo) podczas budowy mostu runęły konstrukcye żelazne do rzeki Monongascle. Wielu robotników utonęło. Wydobyto już dziesięcioro zwłok.

— **Frekwencya** w szkołach średnich na Bukowinie. Wszystkie gimnazya bukowińskie liczą w r. b. 3465 uczniów (między tymi 158 prywatystów) i 96 uczniów na kursach przygotowawczych. Z liczby tej przypada na I klasę 797, na II klasę 640, na III klasę 566, na IV klasę 439, na V klasę 366, na VI klasę 275, na VII klasę 212, na VIII klasę 170 uczniów.

Jedyna Szkoła realna na Bukowinie, t. j. gr. or. Szkoła realna w Czerniowcach liczy 626 uczniów (między tymi 9 prywatystów), w 7 klasach głównych i 8 równorzędnych. Na poszczególne klasy przypada: I 166, II 90, III 104, IV 91, V 62, VI 60, VII 53 uczniów.

— **Ofiary trzęsienia ziemi.** Do *Standard* donoszą z Odessy, że ostatnie trzęsienie ziemi w Chorasanie zniszczyło 13 wsi; 250 ludzi zostało zabitych a 5000 znajduje się bez dachu.

— **Niezwykle śmiałą kradzież** popełniono w ubiegłym tygodniu w Londynie. — Firma Kniglit, Frank i Butley posiada przy Condit-street znaną halę licytacyjną, gdzie kupcy i osoby prywatne wystawiają dzieła sztuki i cenne przedmioty na sprzedaż. W piątek miała się odbyć licytacya kosztowności, oszacowanych na 10.000 funtów. Dnia poprzedniego umieszczono kosztowności w szkląnych kasetach, aby publiczność mogła je obejrzeć, następnie zamknięto je w ogniotrwałej, potężnej kasie. — Na drugi dzień, po otwarciu biur, znaleziono, że złodzieje w nocy rozbili kasę i zabrali cenne klejnoty. Rabunku dokonano z tą samą zręcznością, jaka cechowała kradzież słynnego portretu księżnej Devonshire przez Gainsborougha, dwadzieścia siedm lat temu.

Kronika prowincyonalna.

— **Borszczów.** *(Pożar).* Dnia 8 października b. r. wybuchł w Kapuścińcach w zagrodzie Procia Konyka pożar, który przy silnym wietrze przeniósł się na sąsiednie chaty. Pastwą płomieni padło sześć zagród włościańskich, wraz ze zbiorami. Ogólna szkoda dochodzi do 7.500 koron z których 1.400 było ubezpieczone. Pięć rodzin pozostało bez dachu.

Drohobycz. *(Pożar).* W Dobrowlanach wybuchł 16 października w spichrzu Prokopa Bojki pożar, który zniszczył ośm zagród włościańskich. Szkoda wynosi 34.800 kor. z czego ubezpieczenie pokryje zaledwie 5.200 kor. Pożar spowodowały dzieci bawiące się zapałkami.

— **Husiatyn**. *(Pożar).* W Probużnej wybuchł dnia 3 b. m. pożar, który w przeciągu godziny zniszczył do szczętu 16 gospodarstw włościańskich. Dwadzieścia jeden rodzin pozostało bez dachu i chleba. Szkoda, zrządzona pożarem, wynosi około 21.000 koron. Pożar wznieciły dzieci, bawiąc się zapałkami.

Jaworów. *(Dwa śmiertelne wypadki).* W odosobnionej karczmie na terytoryum gminy Wierzbiany, dolewała onegdaj żona szynkarza, Abrahama Adlera naftę do lampy, przyczem przyświecał jej świecą 7-letni syn tak nieostrożnie, że nafta się zajęła, a eksplodując poparzyła ich w straszny sposób. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, oboje zmarli w kilkanaście godzin później.

— **Mielec**. *(Pożar).* W tych dniach zgorzały w Krzemienicy 3 zagrody włościańskie wraz z całą tegoroczną krescencyą, sprzętami gospodarczymi i ruchomościami domowymi. Szkoda wynosi około 6415 K. Pożar spowodowały dzieci bawiąc się zapałkami.

— **Podhajce.** *(Pożar).* W gminie Wierzbowie poszło w tych dniach z dymem 8 gospodarstw włościańskich wraz z tegoroczną krescencyą. Szkoda pożarem tym wyrządzona wynosi około 12.000 koron. Z pogorzelców tylko Józef Koroliszyn, w którego domu wybuchł pożar z powodu nieostrożnego obchodzenia się jego dziecka z zapałkami, był ubezpieczony od ognia na 2000 koron.

— **Podhajczyki.** *(Pożar).* Wśród silnego wichru wybuchł tu onegdaj w domu Michała Feszczyna pożar, który rozszerzywszy się na sąsiednie budynki, zniszczył do szczętu 25 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi, wyrządzając szkodę na przeszło 24.500 koron. Pogorzelcy byli ubezpieczeni na łączną kwotę 17.367 koron. Powodem wybuchu pożaru była wadliwa budowa komina.

Rawa *(Pożar).* Dnia 9 bm. około godziny 1 z południa, wybuchł pożar we wsi Hrebennem w stajni włościanina Wasyla Demkowa a przerzuciwszy się na sąsiednie budynki zniszczył całą jego zagrodę a nadto 13 jeszcze sąsiednich gospodarstw. Ogólna szkoda wynosi przeszło 11.800 kor. i w znacznej części była ubezpieczoną. Ogień według wszelkiego prawdopodobieństwa wznieciła zbrodnicza ręka.

— **Sniatyn**. *(Pożar).* Na folwarku Dołhe, należącym do obszaru dworkiego w Trójcy a dzierżawionym przez Uszera Schaubera, zniszczył w tych dniach pożar zabudowania gospodarcze wraz z młocarnią konną i tegoroczną krescencyą Szkoda wynosi przeszło 26.000 kor. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda była w całości ubezpieczona w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń i w Towarzystwie „Phönix".

— **Stanisławów.** *(Pożar).* W dniu 3 b. m. zgorzały w Knihininie wsi trzy domki mieszkalne wraz z przyległemi komórkami. — Znaczna szkoda wynosi przeszło 4000 koron i była w całości ubezpieczona. Przyczyna pożaru niewiadoma,

— **Tarnopol.** *(Pożar).* Z karczmy w Smykowcach wybuchł w tych dniach po godzinie 1 w nocy z niezbadanej dotąd przyczyny pożar, który w obec długotrwałej posuchy i wichru obrócił w jednej chwili w perzynę oprócz tej karczmy także 10 domów mieszkalnych i 23 zabudowań gospodarczych wraz ze wszystkimi plonami. Ogólna szkoda w domach mieszkalnych i budynkach gospodarczych wynosi przeszło 13.000 koron, w ziemiopłodach i ruchomościach

około 8000 koron. Z 11 pogorzelców tylko sześciu było ubezpieczonych na nieznaczną stosunkowo kwotę.

Notatki literacko-artystyczne.

„Włochy“. Wydawnictwo artystycznego tego albumu, o którem niejednokrotnie wspominaliśmy na tem miejscu, dobiegło już do końca. Nadesłano nam właśnie ostatnie dwa zeszyty pięknego dzieła 29 i 30. Całość przedstawia się istotnie okazale i dać może przybliżone wyobrażenie o czarach i cudach włoskiej przyrody, architektury, malarstwa i rzeźby.

Z teatru. Jutrzejsza premiera sensacyjnej sztuki hr. Lwa Tołstoja „Zmartwychwstanie“ świetnie się zapowiada. Kasa teatralna w oblężeniu. Wiele osób nie mogąc dostać już biletów na sobotę, zakupuje je na drugie przedstawienie w poniedziałek.

W niedzielę o pół do czwartej po południu ku uczczeniu rocznicy Kościuszkowskiej daną będzie znakomita sztuka Lasoty „Kościuszko pod Racławicami“ z p. Woleńskim w roli tytułowej.

Najbliższą premierą po wystawieniu „Zmartwychwstania“ będą dwa wielce oryginalne i nader zajmujące utwory, a mianowicie Maeterlincka „Cud św. Antoniego“ i Jerzego Grabicza, „Zuzanna w kąpieli“. Obie nowości dane będą w przyszły piątek; potem przyjdzie sztuka St. Przybyszewskiego p. t. „Śnieg“, a następnie Oktawa Mirbeau „Interes interesem“ sztuka grana obecnie na wszystkich scenach europejskich.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru).

W sobotę po raz pierwszy „Zmartwychwstanie“, sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataillle, (z repertuaru teatru „Odéon“ w Paryżu).

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach ze śpiewami przez W. A. Lasotę; z p. Woleńskim w tytułowej roli;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Madame Sherry“, opertka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertoaru wiedeńskiego Carlteatru).

W poniedziałek po raz drugi „Zmartwychwstanie“, sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataille (z repertoaru teatru Odeon w Paryżu).

We wtorek po raz trzeci „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertoaru wiedeńskiego Carlteatru).

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 października b. r.).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent dr. Małachowski o godzinie 7·30 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, r. dr. Głąbiński interpelował prezydenta, czy mu wiadomo, w jakiem stadyum znajduje się sprawa założenia miejskiej Kasy oszczędności i czy jest nadzieja, że Kasa ta w najbliższej przyszłości wejdzie w życie.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył dr. Małachowski, że w sprawie tej kilkakrotnie udawał się już do obecnego P. Namiestnika z prośbą o jej załatwienie. P. Namiestnik odpowiedział jednak, że nie mógł się dotychczas w sprawie tej rozpatrzyć; uczyni to jednak natychmiast, skoro tylko ukończy się sesya sejmowa. Przyrzekł nawet wysłuchać wywodów komisyi, wybranej dla sprawy miejskiej Kasy oszczędności i zakładu zastawniczego, na specyalnie zwołać się mającej konferencyi.

R. Czarnecki zapytywał znów prezydenta co się stało z petycyą stróżów kamienicznych, wniesioną jeszcze przed trzema miesiącami.

Prezydent dr. Małachowski odpowiedział, że w skutek powziętej uchwały Rady przeprowadził magistrat dochodzenia, czy i o ile obecne mieszkania stróżów są odpowiednie. Wynikiem tych dochodzeń było usunięcie stróżów z wielu pomieszkań, które nie odpowiadały swemu celowi. Ponieważ w petycyi stróżów znajdują się także inne żądania, przeto dla ich załatwienia zwoła w najbliższych dniach posiedzenie magistratu. Spodziewa się, że wnioski magistratu w sprawie tych żądań przedłożone zostaną niebawem także Radzie miejskiej.

Z porządku dziennego r. Markiewicz referował sprawę opału dla ubogich. Referent wniósł, aby gmina zakupiła 20 do 25 wagonów drzewa opałowego, kazała je porąbać i w wiązankach po 20 klg. odstępowała ubogiej ludności po własnej cenie. Prócz tego zakład gazowy miałby sprzedawać koks niezamożnym rodzinom 100 klgr. za 2·40 K., ubogim zaś 100 klgr. za 2 K.

Składy z drzewem i koksem miałyby być urządzone w ratuszu i w każdej dzielnicy przy komisaryatach.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał przedewszystkiem głos r. Jonasz i domagał się odesłania jej dla zaopiniowania do sekcyi finansowej.

R. Walichiewicz i Riedl wyrazili życzenie, aby zamiast wprowadzenia w życie miejskich składów taniego opału, zakład gazowy zniżył cenę koksu dla ubogich.

R. dr. Rutowski był zdania, że najlepszem wyjściem z tej całej sprawy byłoby objęcie przez miasto sprzedaży węgla na wzór Krakowa.

R. prof. Pawlewski wykazywał, że koks nie nadaje się na opał dla ubogich, ze względu na to, iż mieszkania biedaków nie posiadają odpowiednio urządzonych pieców.

R. dr. Roszkowski żądał odesłania sprawy napowrót do sekcyi I. (dobroczynności), celem zastanowienia się jeszcze raz nad projektem przedstawionym przez referenta i przedłożenia kosztorysów urządzenia takich składów.

R Hudec oświadczył się za wprowadzeniem w życie miejskich składów węgla opałowego; na razie jednak żądał odesłania sprawy napowrót do komisyi, z poleceniem zdania sprawozdania do dwóch tygodni.

R. dr. Rydygier wniósł, aby obecnie Rada uchwaliła jakąś kwotę na zakupno i dostarczenie biedakom paliwa, zanim sprawa referowana przez p. Markiewicza wejdzie znów na porządek dzienny.

W głosowaniu uchwalono wnioski r. dr. Roszkowskiego i dr. Rutowskiego.

R. Pawlewski referował następnie sprawę ustanowienia etatu urzędników miejskiego zakładu gazowego.

Proponowany etat urzędników gazowni miejskiej obejmuje 14 osób. Z tego posada i stanowisko dyrektora unormowane są już uchwałą z r. 1898, liczba tedy nowo kreować się mających posad wynosi 13. W tej liczbie jest 2 techników, 6 urzędników rachunkowych, 1 urzędnik manipulacyjny, 1 kontrolor rurociągów, 1 kontrolor instalacyj, 1 magazynier i 1 inkasent. Posady techniczne są następujące: 1. inżynier-adjunkt w randze IX i prawem awansu do VIII. klasy rangi i 2. inżynier-asystent w randze X. z prawem awansu do IX. rangi. Pierwszy z nich powołany do zastępstwa dyrektora zakładu w razie potrzeby ma mieć studya politechniczne wydziału mechanicznego; drugi wydziału chemicznego.

Dla urzędników rachunkowych przepisane jest ukończenie wyższej szkoły średniej i egzamin z rachunkowości państwowej, a sześć posad tej kategoryi rozdziela się w ten sposób, że cztery należy do IX. jedna do X. i jedna do XI. rangi. Posady te są: 1. buchalter, 2. kasyer, 3. likwidator, 4. adjunkt rachunkowy I. klasy (wszyscy w IX. randze), 5. adjunkt rachunkowy II. klasy w X. randze i 6. urzędnik rachunkowy jako kasyer pomocniczy w XI. randze.

Do rangi X. przydzieleni są magazynier i inkasent, do rangi XI. oficyał manipulacyjny, kontrolor rurociągów i kontrolor instalacyj. Dla pięciu posad ostatnich przepisana jest jako kwalifikacya ukończenie niższej szkoły średniej lub szkoły wydziałowej, tudzież odpowiednia praktyka.

Po zapadnięciu uchwały Rady miejskiej nastąpi obsadzenie posad powyższych na podstawie wniosków dyrektora zakładu, przedewszystkiem osobami już obecnie w służbie zakładu pozostającemi, a dopiero o ile na niektóre posady nie będzie kandydatów stosownych, zostanie rozpisany konkurs zewnętrzny.

Urzędnicy gazowni podlegać będą ustawie służbowej tudzież statutowi emerytalnemu miejskiemu, ponadto zaś — ze względu na odrębne właściwości zakładu — także instrukcyi specyalnej, która później zostanie przez Radę miejską ułożona.

W dyskusyi nad sprawozdaniem referenta r. dr. Misiński domagał się zaliczenia urzędników miejskiego zakładu gazowego do ogólnego etatu miejskiego, gdyż w ten sposób możnaby urzędnikom tym o szczupłym etacie, umożliwić awans do wyższych rang.

Wiceprezydent Michalski popierał wnioski komisyi gazowej, sprzeciwiając się wnioskowi r. dr. Misińskiego.

Po przemówieniach pp. Neumanna i Czarneckiego zamknął prezydent dr. Małachowski z powodu spóźnionej pory posiedzenie, zawiadamiając Radę, że w sprawie reskryptu namiestnictwa co do używania przez magistrat języka ruskiego w pismach wystosowanych do Towarzystw ruskich w skutek uchwały sekcyi V. zwoła osobne posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zmiana statutów giełdowych. *(Tel.).* Plenarne zgromadzenie wiedeńskiej giełdy produktów, uchwaliło zmianę statutów giełdowych w tym kierunku, aby obroty giełdy produktów rozszerzyć na handel wszystkimi rolniczymi produktami, jakoteż ich przetworami i produktami ubocznymi. Dalej postanowiono utworzyć specyalną komisyę rzeczoznawców, w celu otrzymywania fachowych orzeczeń o towarach.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu sierpniu 1903 roku wywarzono w 14 gorzelniach ogółem 181.952 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzeln: w okręgu brodzkim 1 (2.200), brzeżańskim 1 (300), krakowskim 1 (2 800), kołomyjskim 1 (14.000), samborskim 1 (700), stanisławowskim 4 (123.700), tarnopolskim 3 (14.052), żółkiewskim 2 (24.200)

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu sierpniu 1903 r. ogółem było w ruchu 92 browarów, w których wywarzono 69.890 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 10 (7.237 hekt.), brzeżańskim 4 (1.524 hekt.), czortkowskim 3 (428 hekt.), jarosławskim 12 (3.642 hekt.), kołomyjskim 3 (2.256 hekt.), krakowskim 4 (2.050 hekt.), lwowskim 4 (4.458 hekt.), nowosądeckim 6 (2.771 hekt.), przemyskim 2 (3.480 hekt.), rzeszowskim 9 (4.485 hekt.), samborskim 5 (2.142 hekt.), sanockim 3 (2.580 hekt.), stanisławowskim 6 (4.029 hekt.), tarnopolskim 10 (2.834 hekt.), tarnowskim 3 (18.170 hekt.), wadowickim 6 (7.564 hekt.), żółkiewskim 2 (240 hekt.). W mieście Krakowie 2 (2.094 hekt.), we Lwowie 1 (9.800 hektolitrów). Ogółem 95 browarów wywarzyło 81.784 hekt.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu sierpniu 1903 wynosiła produkcya soli w Galicyi 95.905 cent. m., sprzedaż zaś z zapasów 129.055 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1902 wynosiła produkcya 104.597 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 114.712 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1903 wyprodukowano o 8.692 cent. metrycznych mniej, i sprzedano 14.293 centr. metr. więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 23 października. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomość, podana przez *Zeit* a następnie reprodukowana w niektórych pismach tutejszych, jakoby JE. Pan Namiestnik hr. Potocki zniewolił ks. Fijałka, gdy ten w pierwszym wyborze rektorem wybrany został, do rezygnacyi, jest — wedle informacyi *Gazety Narodowej* — zupełnie nieprawdziwą.

Wiener Zeitung donosi: P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę wydziałów prawniczych, przyznające *veniam legendi* starszemu inspektorowi podatkowemu dr. Jerzemu Michalskiemu, jako docentowi skarbowości i austryackiego prawa skarbowego w Uniwersytecie Jagiellońskim i dr. Józefowi Buzkowi jako docentowi prawa administracyjnego w Uniwersytecie lwowskim.

Z kół bliskich Watykanowi otrzymuje *Pol. Corr.* wiadomość, że na najbliższym konsystorzu oprócz msgra Merry del Val otrzymają kapelusze kardynalskie między innymi msgr Calligaris, biskup Padwy i majordomus watykański Caggiano de Azevedo. Majordomem zostanie w miejsce Caggiana msgr. Bisleti, a w jego miejsce obejmie obowiązki podkomorzego (maestro di Çamera) msgr. Miquatelli. Majordomowi przydzielone zostaną także obowiązki prefekta apostolskich pałaców, które pod Leonem XIII sprawował kardynał Mocenni.

Kardynał Lecot zamierzał skłonić episkopat francuski do wystosowania memoryału z żądaniem, iżby Ojciec św. przyjął p. Loubeta podczas pobytu prezydenta w Rzymie. Zamiaru tego jednak nie udało mu się wykonać. Jak z Paryża donoszą, pomysł kardynała Lecot nie znalazł poklasku ani u rządu francuskiego, ani w Watykanie. W Paryżu panuje przekonanie, że Papież nie przyjmie Loubeta.

Jak *Pol. Corr.* donosi, zaprzeczają także, jakoby dotychczasowy ambasador francuski przy Watykanie Nisard i nuncyusz papieski w Paryżu Lorenzelli mieli być odwołani ze swych stanowisk.

Prasie włoskiej ciągle jeszcze brak zgody w kwestyi, czy przesilenie gabinetowe da się uniknąć, czy też musi nastąpić. Obok innych odzywają się obecnie głosy, wskazujące na to, że gabinet powinien przedstawić się Izbie w dzisiejszym składzie, by sprowokować uchwałę, która rozjaśniłaby sytuacyę i dała mu wskazówkę, co ma począć. Obawiają się jednak, iż ciągle pogarszający się stan Zanardellego zmusi gabinet do podania się do dymisyi.

W Belgradzie poczyna coraz więcej wiary znajdować przypuszczenie, że w najbliższym czasie skupczyna będzie rozwiązana, gdyż frakcye radykalne nie mogą pogodzić się co do kandydatów do Rady stanu. W razie rozwiązania skupczyny albo dzisiejszy gabinet przeprowadzi wybory, albo też umiarkowani radykali z Pasiczem na czele utworzą nowy gabinet.

Mowa tronowa króla Oskara, odczytana na otwarcie norweskiego storthingu, zwróciła na siebie powszechną uwagę zapowiedzią, że z niektóremi państwami już rozpoczęto rokowania, z innemi będą rozpoczęte w sprawie zawarcia umów o rozstrzyganiu spraw spornych za pośrednictwem sądu rozjemczego w Hadze. Król zapowiedział również rychłe załatwienie sprawy rozdziału konsulatów szwedzkiego i norweskiego, pomyślne dla obu państw.

Sejm.

(40 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 23 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem, zawiadamiając Izbę, że udzielił kilku posłom urlopów.

Z kolei przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, wnioski i interpelacye.

Wnioski:

P. Tomaszewskiego i tow. w sprawie wezwania Rządu o połączenie telefoniczne przestrzeni Schodnica-Borysław-Lwów-Kraków-Wiedeń, Krosno-Jasło, Gorlice-Rzeszów-Kraków-Lwów-Wiedeń, Przemyśl-Lwów-Kraków-Wiedeń.

P. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie uwolnienia od podatku domowo-klasowego domów włościańskich i innych ułatwień.

Interpelacye:

P. Rayskiego w sprawie reskryptu Namiestnictwa, polecającego magistratowi lwowskiemu urzędować w języku ruskim.

P. Huryka i tow. w sprawie wynagrodzenia gminy Grybowa za żywienie 32 sztuk nierogacizny podejrzanej o pomór.

P. Krempy i tow. w sprawie polecenia wydanego przez starostwo jasielskie do gminy Święcany o wyborze pełnomocnika do zastępowania przy rozprawie konkurencyjnej parafian.

P. Starucha i tow. w sprawie zamknięcia targów w powiecie liskim.

P. Marszałek krajowy na życzenie przewodniczącego komisyi szkolnej ks. Jerzego Czartoryskiego, zawiadamia, że komisya szkolna zwołana została w sprawie gimnazyum ruskiego na dziś, godzinę 5 po południu.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zmiany uchwały sejmowej z 12 lipca 1902 o projektowanej kolei lokalnej ze Lwowa do Podhajec i podwyższeniu udziału funduszu krajowego w kosztach budowy tej kolei — do komisyi kolejowej, a sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Kolbuszowej do Kolbuszowej górnej — do komisyi prawniczej.

W dalszym ciągu zezwolił Sejm gminie m. Leżajska na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Załatwiając sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie zwrotu nadwyżek kosztów utrzymania chorych na klinikach uniwersyteckich we Lwowie ponad taksę szpitalną, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie unormował specyalnym układem zawartym z c. k. Rządem, sposób obliczania i pokrywania nadwyżki kosztów utrzymania chorych na klinikach uniwersyteckich po myśli licznych uchwał sejmowych, oraz aby podjął odpowiednie kroki celem uzyskania spłaty wyż wymienionych wierzytelności.

Następnie przystąpiła Izba do dalszego ciągu dyskusyi generalnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej w przedmiocie akcyi pomocniczej kraju z powodu klęsk elementarnych.

P. Bojko zauważywszy, że tegoroczne klęski elementarne były niezwykle wielkie, wytykał następnie reprezentacyi kraju w parlamencie, że niezbyt energicznie domagała się od Rządu pomocy i zapytywał co się stało z polską męską dumą i charakterem polskim, że się tak nieśmiało upominamy o to, co się nam należy. Na wczorajszem posiedzeniu wielu mowców z prawicy wyrażało nadzieję, że Rząd pospieszy z wydatną pomocą. Mowca jednak do tej nadziei nie przywiązuje wielkiej wagi, lecz sądzie, że należy od Rządu energicznie domagać się pomocy.

P. Maryewski domagał się podwyższenia zapomogi krajowej na zasiłki i bezprocentowe pożyczki do kwoty 550.000 koron i w tym też duchu postawił rezolucyę.

P. Kramarczyk żądał, aby przy rozdziele zapomóg uwzględniono w większej mierze powiat bialski.

Po przemówieniu referenta dr. Skałkowskiego, przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej, w której zabierali głos pp.: Skołyszewski, Stapiński, ks. Wilczkiewicz, dr. Leo, Cielecki, ks. Stojałowski, Romanowicz, Rotter i Agopsowicz.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wnioski proponowane przez komisyę.

We wniosku 2. uchwalono nadto rezolucyę p. Agopsowicza, że rozdział zasiłków i pożyczek ma nastąpić w stosunku do klęsk elementarnych, oraz zmieniono na wniosek p. Rottera ustęp trzeci tego wniosku w ten sposób, że spłata bezprocentowych pożyczek nastąpić ma w przeciągu 10 lat, licząc od 1 stycznia 1906, a nie jak proponowała komisya budżetowa, 1905.

Natomiast odrzucono poprawkę p. dr. Oleśnickiego, który domagał się, aby na zasiłki i bezprocentowe pożyczki dla ludności dotkniętej elementarnemi klęskami w roku 1903 przeznaczył Sejm sumę 1,200.000 koron do dyspozycyi Wydziału krajowego w dwóch równych połowach dla ludności Galicyi zachodniej i wschodniej.

Również odrzucono wniosek p. Maryewskiego, w którym wnioskodawca domagał się, by Sejm przeznaczył wyłącznie na bezprocentowe pożyczki dla rolników i ludności miejskiej w Krakowie i okolicy dotkniętej klęskami elementarnemi sumę kor. 550.000, a nie jak proponowała komisya kwotę 400.000 kor.

Prócz tego upadły w głosowaniu: wniosek p. Skołyszewskiego, który domagał się na te bezprocentowe pożyczki dla rolników 1 mil. kor. oraz wstawienia w ustępie 2) wniosku drugiego po słowie „w Krakowie" słowa „i w Podgórzu", oraz wniosek p. ks. Wilczkiewicza, domagający się rozdziału zapomóg w stosunku procentowym do szkód, podanych przez wydziały powiatowe.

Przy wniosku 4) odrzuciła Izba poprawkę p. ks. Stojałowskiego, który domagał się upoważnienia Wydziału krajowego do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 1,250.000 kor. zamiast 850.000 kor.

Wniosek 6) komisyi, wzywający Rząd, aby udzielił odpowiedniego dalszego funduszu na wydatną pomoc dla dotkniętej klęskami elementarnemi w r. 1903 ludności, jak niemniej poprawkę p. Stapińskiego i rezolucye dodatkowe pp. Merunowicza i Cieleckiego odesłała Izba napowrót do komisyi celem zdania sprawy na jutrzejszem posiedzeniu.

P. Stapiński domagał się we wniosku 6) wstawienia po słowie „funduszu", a przed słowami „na wydatną pomoc" następujących słów: „a najmniej w tej wysokości, jaka królestwu Czech został lub zostanie przyznaną.

P. Merunowicz żądał do wniosku 6) uchwalenia jeszcze następującej rezolucyi: „Sejm wzywa c. k. Rząd, aby dla poprawy paszy w okolicach dotkniętych tegorocznemi klęskami elementarnemi udzielił bezpłatnie znaczniejszą ilość soli bydlęcej".

Rezolucya zgłoszona przez p. Cieleckiego domaga się uchwalenia gwarancyi kraju dla uchwalić się mającej pożyczki w kwocie 1,600.000 K.

Przy wniosku 8) uchwalono zgłoszone poprawki: p. ks. Szpondra, by po słowach „odpisania podatków" dodać słowa „na przeciąg trzech lat" i by zamiast słów „tudzież aż do końca" włożone zostały słowa „i odpisał zaległe podatki", oraz poprawkę p. Stapińskiego, by po słowach „powodzią" dodane zostały słowa: „gradobiciem i długotrwałą słotą".

Nadto uchwalono do tego wniosku rezolucyę p. Stapińskiego następującej treści: Sejm stwierdza, że klęski elementarne dotknęły cały kraj, a więc należy wstrzymać egzekucye podatkowe w całym kraju.

Wnioski dodatkowe p. Skołyszewskiego o upoważnienie Wydziałów powiatowych do zaciągania pożyczek komunalnych w Banku krajowym do wysokości jednej trzeciej części szkód zrządzonych w danym powiecie i p. Kramarczyka, by przy rozdziale zapomóg uwzględniono w głównej mierze powiat bialski — odrzucono.

P, Wincenty Kraiński referował sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności około podniesienia mleczarstwa w kraju i przedłożył do uchwały następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa w kraju.

2. Sejm ustanawia następujący etat osób i płac grona nauczycielskiego krajowej szkoły mleczarskiej w Rzeszowie:

Grono nauczycielskie składa się: a) ze stałego fachowego nauczyciela, zarazem kierownika szkoły; b) instruktora serkarza; c) instruktora mleczarza. Nauczyciel fachowy zarazem kierownik otrzymuje wolne pomieszkanie w zakładzie i pobiera roczną stałą płacę w kwocie 3·000 kor., dodatek aktywalny w kwocie 300 kor. i pięć dodatków pięcioletnich, z których dwa pierwsze po 400 kor., trzy ostatnie po 600 kor. Nauczyciel fachowy, zarazem kierownik, jest urzędnikiem krajowym z prawami i obowiązkami, określonemi ustanową służby krajowej i statutem emerytalnym, uchwalonym przez Sejm na posiedzeniu z dnia 21 stycznia 1889. Instruktor serkarz otrzymuje prócz wolnego pomieszkania, wynagrodzenie w kwocie 1800 kor. rocznie; instruktor mleczarz otrzymuje oprócz wolnego pomieszkania wynagrodzenie w kwocie 1200 kor. rocznie,

Naukę religii i przedmiotów ogólnie kształcących udzielają nauczyciele pomocniczy za remuneracyą czasowo przyjęci.

W dyskusyi zabrał głos p. Stapiński i krytykował działalność Wydziału krajowego około podniesienia mleczarstwa w kraju. — Mowca domagał się, aby Wydział krajowy nie robił eksperymentów sam w zakładaniu mleczarń, lecz raczej popierał wydatniej Towarzystwo rolnicze krakowskie, które na tem polu wydaje świetne rezultaty.

Prezes Wydziału krajowego p. Pilat stanął w obronie Wydziału krajowego i wykazywał, że działalność jego na polu mleczarstwa nie jest tak złą, jak to przedstawił p. Stapiński. Mowca oświadczył w końcu, że Wydział krajowy celem rozszerzenia akcyi swej na polu mleczarstwa starać się będzie o pomnożenie sił fachowych biura przy Wydziale krajowym.

P. Kramarczyk zauważa, że jednym z braków w działalności około podniesienia mleczarstwa jest brak orgauizacyi mleczarń. Mleczarnie takie powstając, nie mają zapewnionego zbytu dla swych produktów. Mowca jest przeto zdania, że należałoby przy Wydziale krajowym założyć biuro wywiadowcze, któreby wskazywało mleczarniom pola zbytu.

Po przemówieniu referenta posła W. Kraińskiego, wnioski komisyi uchwalono.

Na tem o godzinie 3 minut 15 odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia: Komisye budżetowa, przemysłowa, wodna; jutro przed południem komisye: dla reformy wyborczej, kolejowa, petycyjna a wieczorem klub rolniczy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 października. *(Tel. pryw).* Rada nadzorcza krakowskiej Spółki tramwajowej uchwaliła przeprowadzić regulacyę płac i czasu pracy służby tutejszej kolei elektrycznej. Według tej uchwały płace będą następujące (miesięcznie): robotnicy warstatowi 85 koron, motorowi 80 koron, konduktorzy 70 koron, robotnicy pomocniczy 66 koron. Funkcyonaryusze zatrudnieni od roku 1901 w służbie kolei otrzymają prócz tego 5 koron miesięcznego dodatku. Osobno będą należeli do funduszu pensyjnego, przyczem połowę wkładek opłacać będzie zarząd kolei elektrycznej. Czas pracy wynosić będzie 10 godzin dziennie, z tem zastrzeżeniem, że wszyscy robotnicy i funkcyonaryusze mają jeden dzień wolny w tygodniu Gdyby zaszła potrzeba pracy ponad ten czas, to nadobowiązkowa praca będzie wynagradzaną w kwocie 10 prc. od dziennej płacy za godzinę. Wczoraj w nocy odbyło się zgromadzenie służby, na którem przyjęto tę normę płacy i czasu pracy.

Wiedeń 23 października. O godzinie 6 wieczorem odbył się w Schönbrunnie obiad na cześć Lorda Methuena. Wziął w nim udział ambasador Plumkett z personalem ambasady, hr. Gołuchowski, ministrowie Pittreich, Welsersheimb i inni dygnitarze. Po obiedzie odbyło się *cercle*.

Wiedeń, 23 października. *Wiener Ztg* ogłasza: Najj. Pan zamianował kierownikiem konsulatu w Michowicy tytularnego konsula Adolfa Zambaura.

Wiedeń, 23 października. Walne zgromadzenie praskiego Towarzystwa dle przemysłu żelaznego („Prager Eisen") uchwaliło rozdzielić 5 prc. dywidendę i 15 prc. superdywidendę.

Praga, 23 października. W fabryce grzebieni celuloidowych w Lipowie (Lieben) wstrzymało się od pracy 120 robotników.

Tryest 23 października. Prezydent Ministrów dr. Koerber z okazyi spuszczenia na wodę parówca „Dr. von Koerber", ofiarował 2000 kor, na fundusz wsparć dla robotników arsenału.

Tryest 23 października. Członkowie subkomitetu przybocznej Rady przemysłowej z prezesem, członkiem Izby panów p. Kruppem na czele i delegatami ministerstw, wyjechali do Dalmacyi, celem studyów.

Budapeszt 23 października. Komitet z 9, odbył wczoraj po południu pod przewodnictwem Szella konferencyę, w której wziął udział i złożył oświadczenie minister Lukacs. Ze względu na ważność ustalenia programu wojskowego, jak niemniej z przyczyny, że komitet nie był w komplecie, gdyż nie mogło przybyć na posiedzenie dwóch jego członków, nie powzięto uchwały. Dziś o 10 rano dalszy ciąg obrad. Wskutek tego minister Lukacs odroczył swój wyjazd do Wiednia.

Warszawa, 23 października. *(Telegr. pryw.)* Wczoraj o godzinie 11 przed południem odprawił w kościele św. Krzyża kapelan ks. biskupa, ks. Grądzki, w asystencyi kleru uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Alfredowej hr. Potockiej, w obecności członków rodzin, spokrewnionych z domem hr. Potockich.

Poznań, 23 października. *(Tel. pryw.)* *Dziennik Poznański* donosi, że skarbnik tutejszego miejskiego zakładu wodociągowego i gazowni, dr. Hennig, Niemiec, sprzeniewierzywszy 30.000 marek, uciekł. Schwytano go. Sprawa wydała się podczas rewizyi, której dokonał wczoraj starszy burmistrz. Miasto zdaje się nie poniesie straty, ponieważ Hennig ma dwie posiadłości.

Monachium, 23 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu bawarskiego, prezydent gabinetu Podewils, omawiając stosunek Bawaryi do Rzeszy niemieckiej, podniósł, że zarówno Bismarck, jak i hr. Buelow oświadczyli, iż za pierwsze swe zadanie uważają utrzymanie związku państw w Rzeszy i niedopuszczenie do naruszenia autonomii państw związkowych bez ich zezwolenia.

W końcu oświadczył, iż co się tyczy przyznania dyet posłom do parlamentu niemieckiego, to Bawarya nie jest temu przeciwną.

Drezno, 23 października. Przy wczorajszych wyborach do sejmu w 29 okręgach wybrano 17 konserwatystów, 9 narodowych liberałów, 1 ze stronnictwa reformy, 1 dzikiego, 1 wolnomyślnego. Sejm składa się więc z 56 konserwatystów, 23 narodowych liberałów, 1 dzikiego, 1 wolnomyślnego i 1 ze stronnictwa reformy.

Rzym, 23 października. Król Wiktor Emanuel przybył tu dziś rano.

Rzym, 23 października. Król przyjmie dziś Zanardelliego. Dzienniki sądzą, że przesilenie rychło się skończy i że Giolitti zostanie prezydentem gabinetu.

Belgrad, 23 października. Klub samodzielnych radykalistów uchwalił rezolucyę, w której oświadcza, że w zasadzie zgadza się na przyłączenie do umiarkowanych radykalistów. Ci oświadczenie to przyjęli do wiadomości.

Armentières, 23 października. Socyalistyczny deputowany Jaurès przemawiał tu wczoraj na zgromadzeniu, w którem brało udział 6.000 strejkujących robotników tkackich. Jaurès zapewnił, iż posłowie poprą żądania strejkujących. Uchwalono porządek dzienny, oświadczający się za wytrwaniem w strejku i protestujący przeciw wysyłaniu wojsk na terytoryum, objęte przez strejk.

Konstantynopol, 23 października. Ambasadorowie austro-węgierski hr. Calice i rossyjski, Sinowiew, wręczyli wczoraj Porcie notę, odnoszącą się do uchwał, powziętych na zjeździe Monarchów w Mürzsteg, jakoteż instrukcye, które co do tych uchwał, otrzymali do swych rządów.

Konstantynopol, 23 października. Przybyli tu czterej belgijscy oficerowie, angażowani dla przeprowadzenia reformy żandarmeryi w trzech wilajetach macedońskich.

Tokio, 23 października. Do *Biura Reutera* donoszą z Pekinu, że poseł rossyjski wręczył księciu Czingowi obszerną notę z oświadczeniem, iż w razie wmięszania się w kwestyę mandżurską ze strony Chin, Rossya przedsięweźmie przeciw Chinom stanowcze kroki, jeżeliby Chiny stanęły po stronie Japonii. Postępek ten Rossyi w czasie, gdy rokowania z Japonią jeszcze trwają, wywołał tu wielkie wzburzenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 października 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·32, Renta majowa 100·15, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 661·25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 728·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 482·—, Akcye Länderbanku 418·50, Akcye Kolei państwowych 656·50, Lombardy 78·50, Akcye Kolei Elbethal 425·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 382·—, Akcye Rima Muranyi 466·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 130·25, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·15, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·75.

Usposobienie: słabsze.

Wiedeń, 23 października 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·32, Renta majowa 100·10, Węgierska renta koronowa 97·70, Akcye austr. Zakładu kredytowego 661·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 728·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 482·50, Akcye Länderbanku 418·25, Akcye Kolei państw. 657·—, Lombardy 78·50, Akcye kolei Elbethal 425·50, Akcye Fabryki broni 364·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 383·—.

Wiedeń, 23 października 1903. **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse).* Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 659·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 722·—, Akcye Anglobanku 272·75, Akcye Unionbanku 523·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Bankvereinu 482·25, Akc. Bodencredit 938·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 533·—, Akcye kolei państwowych 656·—, Akcye kolei Południowej 77·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 425·—, Akcye kolei Północnej 5485·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·—, Akcye Alpiny 381·50, Akcye Rima Muranyi 466·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1691·—, Akcye Fabryki broni 361·50, Akcye Tureckie tytoniowe 355·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1093·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·55, Renta majowa 100·15, Austryacka Renta koronowa 100·10, Węgierska Renta koron. 97·65. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·75. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·60, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·45, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·25, Losy tureckie 131·—, Marki 117·35 Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Michał hr. Ledóchowski z Krakowa, Bertold br. Popper z Wiednia, Zdzisław Obertyński z Hujczy, Wilhelm Wehrhahn z Drezna, Bolesław Miączyński z Jaśniszcza, Hermann Hahn z Wygody, Ignacy Heller z Wygody, Czesław Świeżawski z Królestwa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. października 1903.

	płacą	żądają
	walutą koron.	
	K. h.	K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530 —	540 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574 —	584 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
" " 4½% " los w 50 l.	101 10	101 80
" " 4% " 60 l. po 200 k.	97 80	98 50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101 50	102 20
" " 4% " los w 57 l.	98 75	99 45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 70	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 70	— —
4% los. w 56 lat	98 40	99 10
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50	100 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101 70	— —
" " 4½% (3 em.)	101 25	101 95
" " 4% (4 em.)	98 50	99 20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 50	99 20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
" 4% po 200 kor. z roku 1893	99 40	100 10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95 50	96 20
" " 4½% " 200 "	101 50	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77 —	84 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 23	11 45
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	— —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 70	255 —
100 marek niemieckich	117 20	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. października 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100 10	100 30
styczeń-lipiec	99.95	100.15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.60	100.80
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.25	154.25
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185.—
" " 1864 po 100 zł.	250.—	254.—
" " 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.35	119.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.—	129.95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.10	101.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	101.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118 25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.—	157.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.25	207.25
" " za 50 zł. (100 kor.)	205.25	207 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282.—	285.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	99.90
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.25	90.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.40
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292.—	297.—
" " " " " 1889 3 pr.	286.—	290.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.—	—.—
" " " " los 4 pr.	98.—	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101.10	102 —
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.15	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.25	99 25
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
" " " " 4 pr. stare	98.50	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.65	102 65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.30	102.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.95	101.95
" " " 50 lat los 4 pr.	100.95	101 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.65	102.65
" " " " " " 1887 4 pr.	101.70	102.70
" " " " " " 1888 4 pr.	101.65	102.60
" " " " " " 1891 4 pr.	101.50	102.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.65	93.65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	457.—	461.—
Clary 40 zł. mk.	168.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	86 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79.—	83.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	165.—	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.10	54.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.—	71.—
Salma 40 zł. mk.	231.—	241.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	272.25	273.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2719.—	2723.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	733.—	734.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	520.—	521.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	533.—	536.—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	418.—	419.—
" Austro-węg. 1400 k.	1607.—	1617.—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	524.50	525.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	252.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430.—	5450.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577.50	580.—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	400.—	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	863.—	867.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	689.—	692.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1092.—	1102.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	388 25	389.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1795.—	1805.—
Schodnicy 500 kor.	793.—	799 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	381.—	384.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.32½	239.52½
Paryż za 100 franków	95.25	95.45
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.60
Włoskie banki	95 20	95.30
Francuskie banki	95.05	95 15
Szwajcarskie banki	95 05	95.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95 45
Ruble	2 53	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1065/3 (11) [8420 3—3]

Na żądania Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach zastąpionej przez Dyrektora Bazylego Halarewicza odbędzie się dnia 18. listopada o godz. 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya a) 1/16 części realności whl 3, b) 1/32 części whl. 79, c) połowy whl. 61, d) 102, e) i całej whl. 178 gm. Perłowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na to: ad a) na 213 kor. 50 hal., ad b) na 80 kor. 22 hal., ad c) na 390 kor., ad d) 187 kor., ad e) na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 142 kor. 33 hal., ad b) 53 kor., 48 hal., ad c) 260 kor., ad d) 124 kor. 67 hal., ad e) 1033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Halicz, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 50/3 (16) [8468 3—3]

Na żądanie Eisiga Friedmana w Podwołoczyskach zastąpionego przez adw. Dra Steinhardta w Tarnopolu i tow. odbędzie się dnia 11. listopada 1903 o godz. 9 tej przed południem w Sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 22. licytacya realności zwanej „pod Różami I." w Podwołoczyskach położonej objętej wyk. hip. l. 496, księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości, a składającej się z parcel budowlanych 1 kat. 217/1 i 218 wraz z budynkami na tych parcelach pod l. kons. 93. i 95. się znajdującymi i z przynależnościami składającemi się wedle protokołu opisania i ocenienia c. k. Sądu powiatowego w Podwołoczyskach z dnia 18 maja 1903 i 25. lipca 1903 z podłogi przed sklepami budynku frontowego i parkanów około domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 32184 kor. 20 hl., a przynależności na 175 koron.

Najniższa cena wynosi 16179 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 26. września 1903.

L. cz. E. 631/3 (7) [8434 3—3]

Dnia 18 listopada 1903 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacya 1/5 części realności pod N. D. 15 whl. 57 ks. gr. gm. kat. Jasień objętej wraz z przynależnością, składającą się z całego domu mieszkalnego na p. b. 79/1 stojącego, a z wyłączeniem domu na p. b. 114 stojącego.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest ocenioną na 1009 kor. 75 hal., cała zaś przynależność na 300 kor.

Najniższa cena wynosi okrągło 874 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 8. października 1903.

L. cz. E. 810/3 (5) [8075 3—3]

Na żądanie pow. kasy Oszczędności w Wadowicach odbędzie się dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Wadowicach licytacya realności lwh. 129, 395 i 396 ks. gr. gm. Wadowice objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1) lwh. 129 na 52214 kor. 75 hal., 2) real. lwh. 395 na 22578 kor. 80 hal. zaś 3) real. lwh. 396 na 2129 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 26107 kor. 38 hal., ad 2) 15052 kor. 54 hal., ad 3) 1419 kor. 74 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 22. września 1903.

L. cz. E. 189/3 (8) [8513 3—3]

Dnia 4. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya realności whl. 251 ks. gr. gm. Krynica objętej, Leiba Braunfelda własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3674 kor.

Najniższa oferta wynosi 1837 kor. — Wadyum 367 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym niżej, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Muszyna, dnia 18. września 1903.

L. cz. 345/3 [8514 3—3]

Dnia 6. listopada 1903 grodz. 9. przed południem w biurze Nr. 3, tutejszego sądu odbędzie się licytacya realności w Medynie objętej wyk. hip. l. 274.

Nieruchomość tę oceniono na 980 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 653 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 1. sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 36/3 (16) [8408 2—3]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przed adw. Dra Dębickiego w Kołomyi odbędzie się dnia 20. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 63. licytacya majętności Helenówka wyh. hip. 456 ks. grunt. dla posiadłości tabularnych tut Sądu objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z młocarni i narzędzi

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 71.108 kor. 62 hal., przynależności zaś na 306 kor.

Najniższa cena wynosi 47.609 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28. września 1903.

L. cz. E. XX. 807/3 (15) [8113 2—3]

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę tegoż Banku odbędzie się dnia 20 listopada 1903 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI licytacya realności pod lkons. 615¼ i 806¼ we Lwowie położonej, whl. 522/l. ks. gr gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami w protokole opisania i ocenienia bliżej oznaczonymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 27.274 kor., przynależności zaś na 1.862 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 15.435 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. E. 121/2 (48) [8483 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie odbędzie się dnia 18. listopada 1903 o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13. licytacya majętności Steniatyn whl. 66. ks. gr. dla w. pos. wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, zapasów paszy, nawozu i zasiewów w protokole z 23/8 1902 E. 121/2 (6) opisanych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 285980 kor. 40 hal., przynależności zaś na 53380 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 190653 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 22. września 1903.

L. cz. E. 451/3 (9) [8100 2—3]

Dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacya: a) 1/12 części realności whl. 304 i b) 1/3 części realności whl. 376 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki bez przynależności.

Części nieruchomości wystawionych na licytacyę są ocenione w następujący sposób: a) 1/12 część whl. 304 na 20 kor., b) 1/3 część whl. 376 na 400 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) okrągło 14 kor., ad b) okrągło 267 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 5. października 1903.

L. 16 585. [8522 2—3]

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 4. listopada 1903 między godziną 8 a 12 przed południem, odbędzie się w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Myślenicach rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Myślenice" na rok 1904 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1905 i 1906 lub też bezwarunkowo na powyższy trzech letni okres czasu. Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 6025 kor. to jest sześć tysięcy dwadzieścia pięć koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 18. października 1903.

---

do L. 21303/903. [8520 2—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya Okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje 2-gą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1904 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1905, względnie i rok 1906 na dzień 9. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi Okręgu Skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach Straży Skarbowej nowosądeckiego okręgu Skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najdalej do godziny 2-ej po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 8. listopada 1903, na ręce c. k. Dyrektora Okręgu Skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę nie wygasłej dzierżawy, nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Klasa taryfy B. z 18/5 1875 Dzpp. Nr. 84.	Cena wywołania Kor.	hal.	UWAGA
1.	Biecz	Mięso	III. (trzecia)	3680		
2.	Mszana dolna	Mięso	III. (trzecia)	6080	40	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 19. października 1903.

L. 21639/903. [8554 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z 16/6 1877 Dzp. Nr. 60), tudzież od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego (ustawa z 17/7 1862 Dzup. Nr. 55 i z 8/5 1875 Dzup. Nr. 85) w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1904 albo na rok 1904 z milczącem przedłużeniem na następny drugi lub trzeci rok tj. 1905 lub 1906, albo wreszcie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat tj. od 1. stycznia 1904 do 31. stycznia 1906 rozpisuje się niniejszem na dzień 10. listopada 1903 r. drugą publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów.

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10%-we wadyum w gotówce lub efektach wartościowych.

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem, sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10%-we wadyum należy wnosić do Naczelnika ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie Plac Cłowy l. 1. najpóźniej do dnia 9. listopada 1903 r. do godziny 1-szej po południu.

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do poszczególnionych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzoru c. k. straży skarbowej tego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów wydzierżawić się mających z dniem 1. stycznia 1904 r.

L. bieżąca	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Klasa taryfy	Cena wywołania K	h	10% wadyum	Licytacya odbędzie się dnia	UWAGA
1	Chodorów	pobór podatku spożywczego od	rzezi bydła i wyrębu mięsa	III.	5501	—	551	13. listopada 1903 r. od godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie Plac Cłowy l. 1.	W myśl §§ 2. i 10 ustawy krajowej z 15/4 1894 r. Dz. u. kr. 32 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30%, tak długo jak ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czystego dzierżawnego umówionego za pobór samego podatku spożywczego. — Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Janów			III.	4505	50	451		
3	Jaryczów			III.	3400	—	340		
4	Żydaczów			III.	2000	—	200		
1	Mikołajów		wina moszczu winnego i moszczu owocowego	taryfa C. ex 1875	480	—	48		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 10. października 1903.

L. cz. E. 1483/3 (6) [8497 2—3]

Dnia 23. listopada 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. wyk. hip. l. 80 z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 12.321 kor., przynależytości zaś na 133 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6227 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 6. października 1903.

L. cz. E. XVII. 1256/3 (7) [8531]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez Dra Walentego Staniszewskiego odbędzie się dnia 13. listopada 1903 r. o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali Nr. V. w Krakowie ul. św. Jana l. 22. na parterze, licytacya realności lk. 119 Dz. III. lwh 634 ks. gr. gm. Kraków objętej przy ul. Wolskiej pod l. od. 14 położonej, składającej się z parceli budowlanej lk. 2055 w obszarze 622 m^2 i gruntowej lk. 1824/4 w obszarze 673 m^2 (ogród), dom jednopiętrowy frontowy i oficyna dwupiętrowa wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi szklannych, storów i t. d.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 76.070 hor., przynależności zaś na 324 kor. (razem 76394 koron).

Najniższa cena wynosi 38 197 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, chęć kupienia, mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. ulica św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Kraków, dnia 27. września 1903.

L. cz. E. XIV. 1258/3 (10) [8529]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie zastąpionej przez Pana adw. Dra Kirchmayera odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ulicy św. Jana l. 13. pierwsze piętro, biuro oddziału sąd. XIV. licytacya realności lwh. 183. w Pleszowie parc. lk. 255 dom parterowy, drewniany ze stajnią, wozownią, szopą i altanką, przynależności brak.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 14064 koron.

Najniższa cena wynosi 9376 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 26. września 1903.

L. cz E. IX. 1258/3 (11) [8530]

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Krakowa odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godz 12. w południe w sądzie tutejszym Sala V. tj. b. 14—15. parter, ul. św. Jana l. or. 22. licytacya realności w Krakowie pod lk. 416. Dz. VIII., położonej lwh. 1895. ks. gr. m Krakowa objętej, stanowiącej parową stolarnię i fabrykę maszyn rolniczych, należącej do spółki komandytowej Stryjeński i Ska a leżącej przy ul. Dajwór l. or. 14 i przy ul. Starowiślnej l. or. 85., wraz z przynależnościami, składającemi się z motora z kotłem i transmissyą, przyborów i urządzenia odlewarni, warsztatu ślusarskiego, maszyn i przyrządów stolarni, narzędzi i przyborów fabrycznych.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 249 552 kor., przynależności zaś na 20.127 koron.

Najniższa cena wynosi 134.839 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. ul. św. Jana l. 13. I. piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 26. września 1903.

L. cz. E. 966/3 (3) [8542]

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzeżanach, odbędzie się dnia 18 listopada 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętej wl. l. 119 ks. gr. gm. Słoboda Fedka Kociubki Mykietowego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy, stodoły i chlewa.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależytościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4129 kor.

Najniższa cena wynosi 2752 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 10. października 1903.

L. cz. E. 965/3 (4) [8541]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, odbędzie się dnia 18. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętej whl 194 ks. gr. gm. Słoboda Anny Brygider ur. Maudzij własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 10. października 1903.

L. cz E. 1464/3 (3) [8572]

Na żądanie Zygmunta Żukotyńskiego zastąpionego przez adw. Dra Ludwika Grzybowskiego odbędzie się dnia 4. listopada 1903 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya realności lwh. 822 ks. gr. dla gm. kat. Czortków z Wygnanką objętej, składającej się z pbud. 558 wraz z zabudowaniami pod Nr. konskr. 149 i z pg. 1114 o powierzchni 35 ar. 97 m^2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3500 kor.

Najniższa cena wynosi 2333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone niniejszem i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 19. września 1903.

L. cz. E. 935/3 (6) [8548]

Dnia 20. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. w biurze Nr. III., licytacya całej realności objętej whl. 236 ks. gr. gm. kat. Rzeczyca objętej zobowiązanego Hrynia Rudzkiego własnej bez przynależności.

Oszacowanie na kwotę 5460 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 3640 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 20. września 1903.

L. cz. E. 716/3 (5) [8549]

Dnia 20. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III., licytacya 2/3 części realności whl. 275 ks. gr. gm. kat. Uhnówek objętej zobowiązanych Franciszka Szymków vel Pięknego i masy spadkowej śp. Jewki Ginaj własnej bez przynależności.

Oszacowanie na kwotę 5394 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 3596 kor
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Uhnów, dnia 20. września 1903.

L. cz. E. 836/3 (4) [8580]

Dnia 29. października 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/3 części realności whl. 200 i 894 gm. kat. Borszów Ignacego Łośka syna Fedka własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione I.) 1/3 whl. 200 gminy Borszów na 429 kor., II.) 1/3 whl. 894 tejże gminy na 91 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 286 kor., ad II.) 61 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości może każdy mający chęć kupienie przejrzeć w kancelaryi sądowej niżej wymienionej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 17. września 1903.

Konkursa.

L. w. 74.696 [8552 1—3]

W celu nadania trzech stypendyów w rocznej kwocie od stu (100) do dwustu (200) koron z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwor ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce Dyrekcyi gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się po za obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19. października 1903.

L. 5631 [8521 1—2]

KONKURS.

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 242 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady prokuratora państwa we Lwowie w VI. klasie rangi, upływa z dniem 10. listopada 1903.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 21. października 1903.

L. ad Prez. 19.765 [8482 1—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 242 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego oraz na posadę radcy sądu krajowego jako naczelnika sądu ewentualnie sędziego powiatowego z dniem 15. listopada 1903 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 18. października 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 278/3 (2) [8556]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 20 czasopisma: „Kolejarz“ z dnia 15. października 1903 pod napisem: 1. „Reforma funduszu prowizyjnego“ w ustępie od słów: „Ale że te władze“ do „rozbijać solidarność“. 2. „Fundusz prowizyjny“ w ustępie od słów „ale potrzebuje“ do „różnych przełożonych“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17. października 1903.

L. cz. Pr. 279/3 (2) [8558]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr 20 czasopisma „Karykatury“ z dnia 15. października 1903 pod napisem: 1. „Z księgi przestróg“, 2. „Rodes jednooki pod kawką“ zawiera znamiona występku z art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 z r. 1863 i z §. 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. października 1903.

Ч. спр. Pr. 281/3 (2) [8557]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числї 223 часописи: „Дїло“ з дня 16. октнбря 1903 під написею: „Демонстрація на львівским унїверситетї“ в уступі від слів „але за те“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 305 з. к. і прото усправедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 19. октобря 1903.

Ч. спр. Pr 280/3 [8545]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 53 часописи: „Гайдамаки“ з дня 13. жовтня 1903 під написею: 1) „Ляцка гроза а лянцка програма“ в уступах від слів „голосять визволенє“ до „ідеалів народів“ в уступі від слів

„Галичину замешкують" до слів „тепер на Балкані далій" від слів „через розпоряджене" до слів „ласку і неласку" від слів „а тим самим видана Русинів" до слів „но потому шляхті", 2) „Хор жеб Міцкевичівского багна" в уступі від слів „Ляхи знають" до слів „на поли шкільництва", 3) „Вовки в овечих скірах" в уступі від слів „Одно тільки щасте" до „его знищити", 4) під написею: „З Яворова" в уступі від слів „через се отже" до слів „погорду и обурене" далій від слів „Кличемо отже" до слів „вчинок о. Левицкого", містить в собі знамена ад 1) злочину з § 65 а, и провини з §. 302 з. к., ад 2) знамена провини з §. 302 з.к., ад 3) знамена провини з §. 300 з. к., ад 4) знамена провини з арт. V. зак. з 17 12 1862 Нр. 8 д. п. р. і прото успраедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 19. жовтня 1903.

Zl. 236. [8436]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Oktober 1903, Pr. 49/3, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Volkswille" vom 8 Oktober 1903 wegen der Stelle von „Das Herrenhaus . . . . jammert" bis „die Gesetzgeber Österreichs" des Artikels; „Billiger Patriotismus" nach §§. 491 und 496 St. G und Art V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr.8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Oktober 1903, Pr. 50/3, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift; „Linzer fliegende Blätter" vom 11. Oktober 1903 wegen der Stelle von „Na, die Exzellenz" bis „Orden bereuen!" des Artikels: „Linzer Tratsch" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1903, Pr. VI. 16/3, die Weiterverbreitung der Nr 81 der Zeitschrift: „Südsteirische Presse" vom 10. Oktober 1903 wegen des ganzen Artikels: „Notariat in Marburg" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Oktober 1903, Pr. V. 11/3, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Nasa Sloga" vom 8. Oktober 1903 wegen der Stelle von „Posli su traziti" bis „u slovenskoj okolici" des Artikels: „Tko podupire irredentase" nach 300 St. G. verboten.

Zl. 237. [8437]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 13. Oktober 1903, Pr XXXV. 97/3, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel „Aufforderung" zur Gänze das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Oktober 1903.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 13. Oktober 1903, Pr. XXXV. 98/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel „Bescheinigung" zur Gänze das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 487—489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Oktober 1903.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Oktober 1903, Pr. VII. 24/3, die Weiterverbreitung der Nr. 232 der Zeitschrift; „Slovenec" vom 8. Oktober 1903 nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1903, Pr. IX. 133/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Il Figaro" vom 9. Oktober 1903 wegen der Stelle von „Ma come diamine" bis „a ‚moretti' truccati", von „Ecco perche" bis „di sfacelo camorrista" des Artikels: „28 ottobre" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1903, Pr. I. 154/3, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Nase Pravo" vom 10. Oktober wegen der Stelle von „Nezaplacene pohledavky" bis „suverinni stat" des Artikels: „Historicka vzpominka"; von „neb velkostatek" bis „smyslenim" des Artikels; „Ein deutscher Fürst Ad. J. Schwarzenberg" nach §. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Oktober 1903, Pr. 24/3, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Omladina" vom 8. Oktober 1903 wegen der Epigramme Havliceks; „Perfectibilitas fidei catholicae" von „Oj, raduj se" bis „jitrnice"; „Selsky" von „Farar dela" bis „chleb"; „Erdengötter" von „Vidim" bis „policii" nach §§. 303 und 122 a St G. verboten.

Das k k Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1903, Pr. 41/3, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 10. Gilbharts 1903 wegen der Stellen von „Leider aber herrscht" bis „Schwerter gestanden wären"; von „Die kleine Exzellenz ist" bis „Kossuth abgesetzt hat" und von „Weil man nicht" bis „Einklang zu bringen" nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1903, Pr. 42/3, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift; „Falkenau-Königsberger-Volkszeitung" vom 10. Gilbharts 1903 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1903, Pr. 43/3, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift: „Graslitzer Nachrichten" vom 10 Gilbharts 1903 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1903, Pr. 44/3, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten" vom 10. Gilbharts 1903 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1903, Pr. 8/3, die Weiterverbreitung eines Flugblattes mit der Aufschrift: „zrazenemu porobenemu ceskemu lidu" das mit dem Worten „tristaleta nenavist" beginnt, mit den Worten „statopravni socialiste" endet und die Angabe des Druckortes sowie die Namen des Druckers und Verlegers nicht enthält nach §§. 58 b, 63 und 64 St. G verboten.

Zl. 238. [8438]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Oktober 1903, Pr. 59/3, die Weiterverbreitung der als Flugblatt verstreuten Druckschrift; „Zrazenemu porobenemu ceskemu lidu" nach §. 58 a, b, c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Oktober 1903, Pr. 34/3, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Nordmärische Rundschau" vom 11. Oktober 1903 wegen des ganzen Artikels: „An die Vampyre der Erbschleicherei" nach §. 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Oktober 1903, 14/3, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 10. Oktober 1903 wegen des Artikels: „Nasi dopisi osobiti" in der Stelle von „Ako promislimo" bis „prava ni zakona" nach §. 3 0 St. G. verboten.

Zl. 239. [8459]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Oktober 1903, Pr. IX. 134/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9068 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 12. Oktober 1903 wegen Stelle von „Come non bastasse" bis „sarebbe chiamato a garantirle" des Artikels: „L'enormezza!" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Oktober 1903, Pr. 25/3, die Weiterverbreitung der Nr. 82 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 14. Oktober 1903 wegen des Artikels: „Deutsche Hausfrauen, Achtung" von „der Kolonialwarenhändler" bis „Verrat zu üben" nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 8/3 (3) [8162 2—3]

Nad Dyonizem Czornym zawiesza się kuratelę z przyczyny marnotrawstwa a kuratorem jego mianuje Andrija Osadczuka z Paniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. P. III. 165/3 (2) [8230 2—3]

Sara Zeiner ze Stryja została uznaną umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Herscha Zeimera ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 25. lipca 1903.

L. cz. L 6/3 (4) [8389 2—3]

Paraśkę z Ławruków Borodajluk z Kut starych uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Hrycka Ławruka, rolnika w Kutach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. L. 6/3 (7) [8391 2—3]

Petro Połatajko z Nadwórnej został uznany umysłowo chorym.

Kurator Hryhor Połatajko z Nadwórnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 15. września 1903.

L. cz. L. 3/3 (3) [8511 2—3]

Naścię Czepyha z Kobak uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Iwana Czepyhę z Kobak.

C k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 6. kwietnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

[8477 3—3]

Obwieszczenie.

Pp. adwokaci DDr. Leszek Majewski z Niemirowa i Mayer Izrael Allerhand z Kołomyi zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy do Lubaczowa a drugi do Żydaczowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 19. września 1903.

L. cz. Prez. 19.409. [8478 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jakób Bilewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14. sierpnia 1903 l. 8946 notaryuszem w Dynowie zamianowany, złożywszy dnia 13. października 1903 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć winien.

Lwów, dnia 16. października 1903.

L. cz. T. 59/3 (1) [8406 3—3]

Na wniosek Jeneralnej reprezentacyi we Lwowie c. k. uprzyw. aust. Feniksa we Wiedniu przez adw. dra Feilesa we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Zaleszczyki dnia 17. maja 1894 na 750 złr. opiewającego, dnia 31. października 1894 płatnego przez Jakóba Poryllesa wystawionego a przez Kajetana Mandyczewskiego akceptowanego.

Posiadacza weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu dni 45 licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 1. października 1903.

G. Zl. T. 44/3 (2) [8404 3—3]

Auf Ansuchen der Firma Marienberg et Weiss in Wien wird hiemit das Amortisierungsverfahren bezüglich des angeblich in Verlustgeratenen von der Petentin ausgestellten von Zygmunt Ritter von Jordan in Wojnicz bei Tarnów acceptirten am 27. Dezember 1903 fälligen in Wojnicz zahlbaren Wechsels ddto. 30. Juli 1903 über 730 K. 68 H. eingeleitet.

Der Besitzer des obbenannten Wechsels wird aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Verfallstage beim hiesigen Gerichte anzumelden widrigenfalls der erwähnte Wechsel nach Ablauf dieser Zeit für unwirksam erklärt werden würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.
Krakau, am 16. September 1903.

L. 137.413

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 października 1903 l. 44.276.

Egzamin autoryzacyjny dla techników asekuracyjnych.

Stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 3 lutego 1895 Dz. u. p. nr. 23 o autoryzacyi techników asekuracyjnych, podaje się niniejszem do wiadomości, że ustanowiona przy Ministerstwie spraw wewnętrznych komisya egzaminacyjna przedsięweźmie w połowie listopada 1903 egzamina kandydatów, którzy ubiegają się o autoryzacyę jako technicy asekuracyjni.

Kompetenci o przypuszczenie do złożenia egzaminu w tym terminie mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania najdalej do dnia 1 listopada 1903 do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Podania należy stosownie do §. 3 powołanego rozporządzenia udokumentować:

1. certyfikatem przynależności lub innym dowodem austryackiego obywatelstwa państwowego;

2. dowodem własnowolności (metryką urodzenia, ewentualnie dekretem upełnoletnienia);

3. świadectwem moralności, wydanem przez miejscową władzę policyjną;

4. świadectwem ukończonej szkoły średniej;

5. dowodem, że kandydat słuchał na Uniwersytecie wykładów wyższej matematyki;

6. wiarogodnem poświadczeniem, że i jak długo kandydat samoistnie albo w publicznym urzędzie albo w służbie przy jakim zakładzie ubezpieczeń zajmował się wykonywaniem robót techniczno-asekuracyjnych.

Oznaczenie dni egzaminu dla poszczególnych kandydatów przypuszczonych do egzaminu nastąpi przez przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej.

Z c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.
Lwów, dnia 17. października 1903.

L. cz. C. 301/3 (1) [8582]

Przeciw Aleksandrowi Steinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Dawida Kohanego i spól. pozew o 788 kor. 11 hal. zpu.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 26. października 1903 na godzinę 9 rano w tut sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Stein ustanawia się p. Kazimierza Goyskiego c. k. notaryusza w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 22. października 1903.

L. cz. C. I T. 237/3 (1) [8573 1—3]

Przeciw nieobecnemu Józefowi Karwackiemu z Horpina wniósł Tomko Karwacki z Horpina skargę o własność 1/8 whl. 151—688 księgi Horpin.

Rozprawa odbędzie się 2 listopada 1903 godzina 4. po południu biuro I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Fedko Karwacki Mikołajów z Horpina będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Odział I.
Kamionka str., 29. września 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 727. Stow. l. 117/45 [7716 3—3]

Ogłoszenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Escompte- und Creditbank, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków (bank eskomptowy kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Czortkowie"), że na walnem zgromadzeniu dnia 9. czerwca 1903 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że likwidatorami zamianowani zostali dotychczasowi członkowie dyrekcyi Josef Goldberg i Seida Weiser, obaj kupcy, w Czortkowie zamieszkali.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się u niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 1. września 1903.

L. cz. Firm. 225. Stow. II. 760. [7629 2—3]
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Ropczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na podstawie uchwały, powziętej na walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 10. listopada 1902, stowarzyszenie to rozwiązane zostało, zarazem wzywa się wierzycieli, aby roszczenia swe do stowarzyszenia na ręce Leiba Islera w Ropczycach, jako dotychczasowego dyrektora, zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. Firm. 1422 stow. II. 122 [8486]
Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Związek galicyjskich kupców trzody chlewnej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, gdyż takowe przestało istnieć.
C. k. Sąd kraj. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 8. października 1903.

L. cz. Firm. 1037. Poj. II. 69 [8437]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Franciszek Frankowski.
Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeźnictwo.
Z powodu śmierci właściciela i rozwiązania interesu.
Data wpisu: 1. września 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 1. września 1903.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dyetaryusz lat 18, z chwalebnem świadectwem pięcioletniej służby sądowej, poszukuje posady w jakiemkolwiek Urzędzie. Poste restante lit. M. K. Komarno.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III schody, 2-gie piętro.

Kandydat notaryalny szuka posady. Warunki nader przystępne. Zgłoszenia: „Koncypient“ ul. Węgierska 85 Przemyśl

Pomocnik księgarski lub panna obznajomieni dokładnie z prowadzeniem działu czasopism, znajdą stałą posadę. Oferty pod „W. Z. Księgarnia“, Biuro dzienników, Pasaż Hansmana Nr. 9 Lwów.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

U Troczyńskiego we Lwowie

ulica Fredry

funt najwybredniejszych cukrów

deserowych	80 ct.
pomadek	60 „
karmelków	40 „
herbatników	80 „
czekoladek	1 zł. — „

Sadzonki szparagów

3-letnie silne, najlepszego gatunku

100 sztuk 3 kor.

Zamówienia na adres Biura dzienników,

Lwów, pasaż Hausmana 9.



wyrabia na zamówienie najwykwintniejsze ubrania

Posiada na składzie **gotowe ubrania własnego wyrobu** (krajowego).

Garnitury marynarkowe po 30 złr., 25 złr., 20 złr., 15 złr. 10 złr. | Palta po 50 złr., 40 złr., 35 złr., 25 złr., 20 złr., 15 złr.
Garnitury surdutowe po 35 złr., 30 złr., 25 złr., i t. d. i t. d. | Ulstry po 25 złr., 20 złr., 16 złr.

Wielki Skład materyałów krajowych i angielskich

Lwów, pl. Halicki l. 7, (Centralna kawiarnia).

Nowość! Maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców (za 3 poduszki). Drelichy na materace metr po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1·50.

Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Szustera

Lwów, ul. Kopernika 5

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Specyalny

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Skład dywanów

pod firmą

MAGASIN „Au PRIX FIXE“

Lwów, ul. Halicka l. 16.

Poleca wielce szanownej P. T. Publiczności olbrzymi wybór przeróżnych gatunków **dywanów, portjer, firanek, chodników, linoleum, cerat, kap na stoły i łóżka, kołder, koców do podróży, der na konie,** tudzież rozmaitych przedmiotów dekoracyjnych po nader **nizkich cenach.** — **Szczególną senzacyę** wzbudzają nasze prawdziwe dywany perskie, smyrneńskie i orjentalne, które w drodze okazyi po bajecznie nizkich cenach nabyć można.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego

Zaproszenie do przedpłaty na:

PRZEMYSŁOWIEC

Tygodnik popularny dla spraw techniki, przemysłu i handlu

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny **Edmund Libański.**

Redakcya: Lwów, ul. Kopernika l. 19.

ADMINISTRACYA: Biuro dzienników **Sokołowskiego,** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prenumerata wynosi: w Austryi: miesięcznie K. **1·20,** kwartalnie **3·50,** rocznie **14·—.** W Niemczech: kwartalnie Mr. **3·50,** rocznie **14.** W Królestwie Polskiem: rocznie rubli **6·—.**

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenia (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal.

Numer pojedynczy 40 hal.

Prenumeratę „Przemysłowca“ i ogłoszenia nadsyłać należy do Administracyi Biura dzienników **Sokołowskiego, Lwów.**

Pasaż Hausmana l. 9.

PORTRETY

z każdej fotografii repr. sposobem kredkowym

w artystycznem wykonaniu

wierne oryginałowi w formacie

Cena wraz z passepartout: 8 koron,

z ramami i szkłem 15 koron,

w ozdobniejszych ramach 20 koron.

Zlecenia wraz z fotografią nadsyłać należy:

Biuro dzienników Sokołowskiego

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Fotografie zwraca się nieuszkodzone.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.   Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.